ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 11 — 14 (Ogólnego zbioru 196 — 199). **Sosnowiec, 26 lipca 1929 r.** **Rok IX.**

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

XII. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku.



Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku przed Gmachem Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU P. Z. Z. P. P. i H.

z działalności za czas kadencji (1928-29 r.)

Składane dziś sprawozdanie dotyczy okresu sprawozdawczego, który zaznaczył się wybitnym wzrostem zorganizowanych pracowników w szeregach związkowych oraz wszechstronnym rozwojem organizacji.

Rok sprawozdawczy 1928 i 1929 wykazał tak znaczne ożywienie ruchu pracowniczego, jak żadne z lat poprzednich. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka.

Przedewszystkiem skonstatować należy, iż w okresie tym nastąpiło pewne polepszenie gospodarczego stanu kraju, a co za tem idzie — konjunktury na rynku pracy. Z drugiej strony szereg ostatnio wydanych praw z zakresu ustawodawstwa socjalnego spowodował również wzmocnienie stanowiska pracownika w stosunku do pracodawcy, nadto wykazał, że praca związków zowodowych przynosi zrzeszonym pracownikom oczywiste korzyści.

W tych warunkach już od marca roku 1928 skonstatowano wzmożony napływ członków, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich miesiącach roku 1928, jako też w pierwszych miesiącach roku 1929. Powstały placówki związkowe na terenach dotychczas nieopanowanych, a znaczna część oddziałów istniejących poprzednio bardzo wydatnie powiększyła swą liczbę członków.

W tych warunkach Związek osiągnął liczebność członków z okresu najpomyślniejszego swego rozwoju, z lat 1922 i 1923.

Uległ również zmianie na lepsze i stosunek członków do organizacji, gdyż, o ile poprzednio członkowie należeli w dużej mierze dla doraźnych korzyści w postaci udogodnień aprowizacyjnych, bądź też stosowania wskaźników wyrównawczych w okresie dewaluacji marki, to obecnie daje się na wszystkich terenach pracy związkowej zauważyć świadomość, że Związek jest organizacją, zmierzającą do rozwiązania zasadniczych problemów społecznych w myśl postulatów rzeszy pracowniczej, przez należyte podniesienie stanowiska pracownika umysłowego.

Tę pomyślną sytuację starał się Zarząd Związku jaknajlepiej wykorzystać, jednakże na przeszkodzie całkowitemu rozwojowi organizacji stoi ta okoliczność, że w obecnej chwili związki zawodowe nie mają w Rzeczypospolitej charakteru prawnej reprezentacji pracowniczej, to znaczy, że pracodawcy nie są obowiązani do pertraktowania z organizacjami zawodowemi w kwestjach, dotyczących warunków płacy i pracy. Stanowisko pracodawcy jest egoistyczne, pełne niezrozumienia własnego, dobrze pomyślanego interesu przez lekceważenie korzyści, jakie przedsiębiorstwu przyniosłaby współpraca z organizacjami pracowniczemi, któraby dała w rezultacie przyjazne stosunki między pracodawcami, a pracownikami w poszczególnych zakładach pracy. W obecnej chwili pracodawcy o tyle pertraktują ze związkami, o ile do tego zostaną zmuszeni przeważnie drogą bezpośredniej akcji strejkowej. Stosuje się to przeważnie do pracowników fizycznych, gdyż pracownicy umysłowi dotychczas naogół do tych ostatecznych środków się nie uciekali. Jednakże związki zawodowe muszą stać się regulatorem stosunków w tej dziedzinie. Będzie to możliwe po wprowadzeniu w życie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie, a także zapewnieniu wolności zrzeszania się, która winna być zagwarantowana przez wprowadzenie ustaw o ochronie związków zawodowych i przedstawicielstwie pracowniczem.

Mimo te wszystkie trudności działalność Związku była w okresie sprawozdawczym prowadzona z całą intensywnością, czego dowodzi choćby opinja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zamieszczona w ostatnim roczniku pracowniczych związków w Polsce, gdzie organizacje naszą zaliczono do jednej z najczynniejszych z pośród związków zawodowych pracowników umysłowych istniejących w Rzeczypospolitej Polskiej. Zagadnienie płac pracowniczych jest kwestją niezmiernej wagi, decyduje bowiem o stanowisku społecznem licznej rzeszy pracowników umysłowych. Pauperyzacja tej części społeczeństwa jest zjawiskiem wysoce niebezpiecznem dla rozwoju kulturalnego Polski, a zadanie związków zawodowych, zmierzających do zapobieżenia temu stanowi rzeczy, jest państwowo-twórcze.

Ostatnie miesiące przyniosły jednak szereg objawów, wskazujących na to, iż pomyślna konjuktura gospodarcza przeminęła i należy się liczyć z ewentualnem jej pogorszeniem. Opinja doradcy finansowego Banku Polskiego, p. Karola S. Dewey'a za pierwszy kwartał roku bieżącego wskazuje niektóre objawy niepomyślne, co podnoszą również sfery gospodarcze, jako to: zmniejszenie dochodów skarbowych z podatków, wzrost ilości weksli protestowanych, spadek produkcji w niektórych ważniejszych gałęziach przemysłowych, wzrost liczby bezrobotnych i częściowo zatrudnionych, zwiększony odpływ złota i walut zagranicznych z Banku Polskiego, zwyżka stopy procentowej. Punktem wyjścia dla doradcy technicznego i przyczyną niedomagań gospodarczych jest brak kapitału obrotowego i rezerw, obciążenie nadmiernemi podatkami i ciężarami publicznemi i nadmierna rozbudowa polityki inwestycyjnej Rządu.

Wymieniona sytuacja gospodarcza, nie mniej jak i niektóre argumenty, usiłujące wyjaśnić jej przyczyny, wskazują na potrzebę bacznej obserwacji dalszego rozwoju stosunków ekonomicznych w Państwie przez związki zawodowe, gdyż zachodzi obawa, że odżyją dawne tendencje podniesienia rentowności przedsiębiorstw prywatnych kosztem rzesz pracujących przez stosowanie środków nam znanych z okresu kryzysowego z 1924 i 1925 r. drogą obniżenia płac, redukcyj, ograniczenia ustawodawstwa socjalnego i t. d.

Tym próbom związki zawodowe winny się zawczasu kategorycznie przeciwstawić i wytworzyć jednolity front, aby czynniki decydujące w Państwie miały oparcie w postaci zwartej opinji świata pracy, stanowiącego olbrzymią większość społeczeństwa.

I. Władze.

Uzupełniony na W. Zgrom. w dniu 20 maja 1928 r. Zarząd Związku ukonstytuował się na po-

siedzeniu w dniu 20 maja 1928 r. w sposób następujący:

Kol.	Grunwald Włodzimierz	— Prezes
„	Cieślikowski Adam	— I. wiceprezes
„	Pieczyński Jan	— II. „
„	Kaleta Władysław	— III. „
„	Mikułowski Edward	— IV. „
„	Strzałkowski Bronisław	— skarbnik
„	Lisowski Kazimierz	— sekretarz
„	Kossek Jan	— zast. sekret.
„	Ornowski Antoni	— gospodarz
„	Ostrowski Kazimierz	— członek Zarządu
„	Bosacki Stefan	— „
„	Drozdowski Szymon	— „
„	Hermanowski Kaz.	— „
„	Sikora Jan	— „
„	Refler Robert	— „
„	Kowalski Kazimierz	— „
„	Adamczyk Mieczysław	— „
„	Nowak Stanisław	— „
„	Seidl Stanisław	— „
„	Smosarski Stanisław	— „
„	Sznajder Adam	— „

Na mocy uchwały W. Zgromadzenia z dnia 20 maja 1928 r. liczba członków Zarządu Głównego wskutek rozrostu organizacji powiększona została do 21 osób.

W okresie sprawozdawczym wystąpili z Zarządu kol. Sznajder Adam, a w ostatnich miesiącach kol. Smosarski Bolesław, przyczem na miejsce kol. Sznajdra Adama, powołano z pośród zastępców kol. Kubiczka.

Posiedzenia plenarne Zarządu Związku z udziałem prezesów Oddziałów odbywały się raz na miesiąc, posiedzeń takich odbyto 10.

Nadto trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) odbywały się posiedzenia Zarządu i Prezydjum Zarządu Związku. Posiedzeń Zarządu odbyto 42, nadto posiedzeń Prezydjum 102.

Naogół wszyscy członkowie Zarządu nader czynnie współpracowali w rozstrzyganiu spraw związkowych, uczęszczając regularnie na posiedzenia, uczęstnicząc w wizytacji Oddziałów oraz wykonywując wszelkie powierzone sobie zadania. Tem tylko wyjaśnić można fakt, że mimo podwojenia się liczby członków Sekretarjat Jeneralny Związku w niezmienionym składzie zdołał, aczkolwiek z poważnemi trudnościami, zadośćuczynić swemu zadaniu.

II. Sekretarjat Generalny.

W okresie sprawozdawczym stanowisko Jeneralnego Sekretarza Związku pozostawało nadal w ręku magistra praw, kol. W. Kościńskiego, którego inicjatywie, umiłowaniu prac zawodowych i niespożytej energji Związek w dużej mierze zawdzięcza dzisiejszy swój pomyślny rozrost. Należy również nadmienić, że, zawdzięczając wielkiej ideowości pracy zawodowej całego personelu Sekretarjatu, Zarząd Związku sprostał swemu olbrzymiemu zadaniu.

W okresie sprawozdawczym Sekretarjat otrzymał 2232 numerów korespondencji, wysłał 2520 numerów korespondencji. Porad prawnych udzielono 527, interwencyj w prawach członkowskich 85, z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o sądach pracy i uruchomienia tych sądów (styczeń 1929 r.) Sekretarjat przystąpił do opracowywania skarg pozwodowych, których liczba wynosi od 2 do 3 miesięcznie. Nadto Sekretarjat opracował 3 odpowiedzi na ankiety i kwestjonarjusze Min. Pr. i Op. Społ. i Głównego Urzędu Statystycznego. Protokuły plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego przesyłano w okresie sprawozdawczym wszystkim Oddziałom, celem dostarczenia Zarządom Oddziałów materjału sprawozdawczego dla miesięcznych zebrań członków, przez co następowało dalsze zbliżenie między Oddziałami, a Zarządem Głównym.

III. Organizacja i Propaganda.

Zarząd Związku starał się w całej pełni wykorzystać pomyślną sytuację, która pozwalała pracownikom zasilać szeregi organizacji. Zarząd starał się wszelkiemi sposobami nawiązać kontakt z niezrzeszonemi dotychczas pracownikami umysłowymi zarówno na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak i w dalszych ośrodkach. Stałe współdziałanie z Oddziałem Sosnowieckim i racjonalna praca organizacyjna i propagandowa na tym terenie spowodowała poważny wzrost liczby członków. Delegowanie przez okres kilku miesięcy 2 członków Zarządu Głównego do stałej współpracy z Zarządem Oddziału Dąbrowskiego również wydało rezultat w postaci szeregu nowych członków. Szereg wyjazdów i odczytów na całym terenie działalności Związku spowodował przy wydatnej i ofiarnej pracy wszystkich niemal Zarządów Oddziałów poważny wzrost członków i podniesienie znaczenia naszej organizacji. W ciągu okresu sprawozdawczego powstały następujące nowe Oddziały: Myszków, Starachowice, Stąporków i Chrzanów. W Częstochowie istniejące grupy naszych członków przekształcone zostały w normalnie działający Oddział z własnym Zarządami. W Ząbkowicach stworzono grupę przydzieloną do Oddziału Sosnowiec. Wymienione powyżej pozytywne rezultaty prac Zarządu Związku w dziedzinie organizacyjnej świadczą o tem, iż działalność propagandowa była prowadzona w należyty sposób i nadal iść winna w tym zakresie po wytyczonej linji.

Uważając prasę za jeden z najpoważniejszych środków propagandy, Zarząd Związku za pośrednictwem prasy miejscowej informował społeczeństwo o ważniejszych swych poczynaniach i zamierzeniach, jako też o wszelkich wydarzeniach z życia związkowego. Na szczególną uwagę zasługuje akcja prasowa przeprowadzona w sprawie stosunków w Sosnowieckiej Kasie Chorych.

Również Zarząd dokonał szereg starań co do dalszego podniesienia poziomu „Związkowca Polskiego” który stał się dziś jednym z najpoważniejszych pism pracowniczych i zwrócił na siebie uwagę czynników miarodajnych.

Nawał pracy, obarczający Zarząd Związku, był przyczyną opóźnień w ukazywaniu się „Związkowca”.

„Związkowiec” omawia sprawy dotyczące dziedzin pracy naszej organizacji w pierwszym rzędzie, a więc: zagadnienia organizacji pracowników umysłowych, ustawodawstwo socjalne. Wielki nacisk położono na stronę propagandową. Ponadto „Związkowiec” omawia zagadnienia gospodarcze, wprowadzono mianowicie przegląd międzynarodowej sytuacji węglowej, biorąc pod uwagę, że znaczna część członków Związku zatrudniona jest w przemyśle

węglowym, jak również zasadnicze znaczenie kwestji węglowej dla gospodarstwa społecznego. Omawiano pozatem inne zagadnienia gospodarcze. Dział ten w przyszłości zostanie rozszerzony.

Zarząd wydał również dwa razy odezwę do niezrzeszonych pracowników w 3 tysiącach egzemplarzy, którą rozpowszechniono we wszystkich ośrodkach wśród pracowników umysłowych.

Zarząd uważał za konieczne wykorzystać pomyślną konjunkturę organizacyjną drogą bezpośredniej agitacji w postaci wieców, zebrań, konferencyj, wizytację Oddziałów etc. Członkowie Zarządu Głównego wyjeżdżali bardzo często w sprawach związkowych, wzywając pracowników umysłowych we wszystkich ośrodkach do organizowania się, do walki o swe prawa, do solidarności i wytrwania w szeregach związkowych. Zorganizowano szereg wieców, a mianowicie w Ostrowcu Kieleckim w dniu 17 czerwca, w Zawierciu w dniu 27 sierpnia, w Sosnowcu w dniu 16 września, w Trzebini w dniu 2.IX.28., w Krakowie w dniu 22.IV.28., w Częstochowie w dniu 5 kwietnia 29 r., w Ostrowie Wiel. w dniu 13 XII.28. na których omawiano sprawy organizacyjne i ustawodawstwo społeczne. Pracownicy okazywali duże zainteresowanie poruszanemi sprawami, o czem świadczył liczny udział w organizowanych wiecach i zebraniach.

Zarząd uważał za konieczne utrzymanie stałego kontaktu z istniejącemi Oddziałami i Grupami przez ich wizytacje, nie odmawiając im nigdy swej czynnej pomocy. Ubolewać jednak należy, że w momencie, kiedy wzmogło się tak znaczne zainteresowanie pracami Związku szerokich rzesz pracowniczych, są Oddziały, które nie wykazują czynniejszej akcji związkowej i których stan liczby członków nie tylko się nie zwiększył, lecz zmniejszył. Należy jednak ufać, że i w tych Oddziałach usunięte zostaną trudności lokalne, a wzmożona praca pozwoli pomyślnie wypełnić dotychczasowe luki w pracy organizacyjnej.

Pod względem wzrostu liczebności przoduje Oddział Zawiercie, który w ostatnich dwóch latach nietylko, że trzykrotnie powiększył liczbę swych członków, lecz zainicjował stworzenie w sąsiednim Myszkowie Oddziału, grupującego dziś zgórą 90 członków. Największy przyrost członków wykazuje Oddział Sosnowiec, a mianowicie około 500, to jest prawie połowę całego wzrostu liczebnego Związku.

O ile chodzi o całość Związku, to stwierdzić należy że miniony okres sprawozdawczy wykazał tak poważny przyrost członków, jak żaden z uprzednich. Gdy na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wykazano członków 3490, w tem 2530 opłacających składki, to dziś liczba członków wynosi ponad 4 tysiące, w tem 3553 opłacających składki. Widzimy przeto, że liczba członków opłacających składki wzrosła o tysiąc zgórą, przyczem w stosunku do ogólnej liczby członków zarejestrowanych 66 na 82%. Jest to dowodem należytego ujęcia sprawy związkowej. W okresie sprawozdawczym czynnych było 27 Oddziałów, przyczem w dalszem sprawozdaniu wykazane są jedynie te Oddziały, które posiadają własne Zarządy zgodnie ze statutem i regulaminem, a mianowicie Bolesław, Bory, Brzeszcze, Chrzanów, Czechowice, Częstochowa, Dąbrowa, Grodziec, Jaworzno, Libiąż, Lwów, Milowice, Myszków, Niemce, Olkusz, Ostrów W., Ostrowiec Kiel., Poręba, Saturn, Siersza, Sosnowiec, Stąporków, Starachowice, Szczakowa, Tenczynek, Trzebinia i Zawiercie.

Oddział Bory.

Oddział liczy 44 członków. Praca Oddziału weszła na normalne tory i w ciągu roku sprawozdawczego nie ulegała dotychczasowym wahaniom. Oddział, aczkolwiek nieliczny, funkcjonuje jednak normalnie i spodziewać się należy, że nadal prace jego nie będą napotykały trudności administracyjnych.

Oddział Bolesław.

Mimo przeprowadzonych redukcyj, liczebność Oddziału nie wykazuje poważniejszych zmian, utrzymując się na poziomie 22 członków. Oddział winien czynić energiczne starania w celu pozyskania dla Związku pracowników sąsiednich przedsiębiorstw, co dotychczas nie nastąpiło. Pozatem Zarząd Oddziału winien bezwarunkowo utrzymać stały kontakt z Zarządem Gł. przez każdorazowe delegowanie przedstawiciela na plenarne posiedzenia Zarządu Gł. do Sosnowca, ponieważ w ubiegłym roku sprawozdawczym, tak jak w poprzednim, mimo, iż niedomaganie powyższe wytknięte zostało w sprawozdaniu Związku za rok 1927 i 1928, poprawa nie nastąpiła i przedstawiciel Oddziału był tylko jeden raz.

Oddział Brzeszcze.

Praca Oddziału, jak poprzednio, nie wykazywała żadnych odchyleń od normalnego biegu. Okoliczność, iż kop. Brzeszcze jest własnością państwową, ułatwia pracę organizacji zawodowej. Utrzymywanie stałego kontaktu z Zarządem Gł pozwala kontynuować normalną działalność Oddziału. Zainteresowanie sprawami związkowemi jest znaczne. Należałoby przeto utrzymywać bliższy kontakt z ogółem członków Oddziału, a to drogą organizowania przez Zarząd Oddziału miesięcznych zebrań organizacyjnych, gdzie delegat na posiedzenia plenarne dawałby relacje z prac Zarządu Głównego, utrzymując członków w kursie prac związkowych. Stan liczebny 83 członków t. j. około 90% zatrudnionych na kopalni pracowników.

Oddział Chrzanów.

Oddział ten powstał we wrześniu 1928 r. i liczy obecnie 25 członków, składając się wyłącznie z pracowników kop. galmanu Matylda w Kętach pod Chrzanowem. Oddział funkcjonuje normalnie i bez zarzutu. Oddział czyni starania o pozyskanie pracowników sąsiedniej fabryki lokomotyw w Chrzanowie, przez co liczba członków wzrosłaby kilkakrotnie. Jednakże pracownicy fabryki lokomotyw nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy organizacyjnej, sądząc, że skoro zarząd ich przedsiębiorstwa przestrzega wszelkich ustaw socjalnych, należenie do Związku jest niepotrzebne. Zapominają jednak, że ustawodawstwo nie istniałoby, gdyby nie praca związkowa, a nadto choć z poszczególnych ustaw korzystać będą, dzięki ofiarności i prac innych, nie mniej jednak, pozostając poza organizacją, pozbawieni będą reprezentacji w Zakła-

dach Ubezpieczeń, Kasach Chorych, Sądach Pracy, Komisjach Pojednawczo-Rozjemczych i t. d.

Oddział Czechowice.

Oddział Czechowice pracuje nadal normalnie, utrzymując stały kontakt z Zarządem Głównym i w pierwszym rzędzie przeprowadza akcję ekonomiczne w obronie swych członków, którzy grupują się wyłącznie z pracowników kop. Silesia. Zarząd kopalni naogół czyni poważne trudności w tej kwestji, a zwłaszcza w kwestji regulacji płac, co jest przedewszystkiem troską Zarządu Oddziału. Liczba członków wzrosła i wynosi 62, czyli ponad 90% zatrudnionych.

Oddział Częstochowa.

Oddział Częstochowa w roku bieżącym stał się samodzielną jednostką organizacyjną przez wyłonienie Zarządu Oddziału i podjęcie normalnej pracy. Zadaniem Oddziału jest konsolidacja pracowników umysłowych na terenie Częstochowy. Dotychczasowy stan rzeczy jest nienormalny, gdyż Związek Zawodowy Handlowców Polskich (Łódź) otworzył Oddział na terenie Częstochowy, mimo, że na mocy porozumienia międzyzwiązkowego z 1923 roku uznana została Częstochowa za wchodzącą w sferę wpływów naszej organizacji. Istnienie na terenie Częstochowy 2 Oddziałów jest w tych warunkach niedopuszczalne i niemożliwe i musi stan powyższy ulec zmianie przez zjednoczenie wszystkich pracowników umysłowych na terenie Częstochowy w szeregach naszego Związku.

Oddział Dąbrowa.

Oddział liczy 317 członków. W stosunku do roku ub. wykazuje wzrost o 20%, mimo trudnych warunków wynikających z nieprzychylnego stosunku pracodawców do organizacji zawodowej. Wzrost liczby członków zgórą o 60 i fakt że w grupie Flora zorganizowanych jest 90% zatrudnionych pracowników wskazuje atoli, że o ile Zarząd Oddziału w dalszym ciągu prowadzić będzie zapoczątkowaną intensywną pracę propagandową, będzie mógł niebawem podwoić liczbę swych członków. Ostatnio przystąpili do Związku w poważnej liczbie nawet pracownicy Huty Bankowej, którzy dotychczas nie mogli zdecydować się na ten krok, co dowodzi, że możliwy jest dalszy postęp w tym kierunku. Ponieważ członkowie Oddziału zatrudnieni są w szeregu przedsiębiorstw, a przedewszystkiem w kopalniach T-wa Akc „Flora", Franko Włoskiego, Franko-Polskiego, fabr. Fitzner i Gamper, Tow. Akc. Borkowski i innych pomniejszych, nie można prowadzić pracy związkowej systemem Oddziałów opierających się przedewszystkiem na pojedynczych przedsiębiorstwach. Należy wprowadzić grupy lokalne i zarządy grup, przez co wciągnie się do czynnej pracy w organizacji większą liczbę osób. Oddział posiada własny lokal i sztandar.

Oddział Grodziec.

Oddział liczy 102 członków. Zdaniem Zarządu Głównego praca Oddziału winna ulec zasadniczej reformie, gdyż dotychczasowy stan rzeczy jest niezadawalający, czego dowodem spadek liczby członków miast wzrostu. Pracownicy towarzystw Grodzieckiego i Solray, którzy wchodzą w skład Oddziału, winni wykazać większe zainteresowanie sprawami zawodowemi, a Zarząd Oddziału winien utrzymać z członkami bliższy kontakt. Nadto w roku bieżącym osłabł kontakt Oddziału z Zarządem Głównym. Oddział posiada własny lokal i sztandar.

Oddział Jaworzno.

Praca w Oddziale Jaworzno w ubiegłym okresie sprawozdawczym rozwijała się normalnie. Liczba członków Oddziału wzrosła i wynosi obecnie 141. Terenem prac Oddziału są kopalnie Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego i Fabryka Związków Azotowych. Podnieść należy przychylny stosunek dyrekcji Gwarectwa do Oddziału. Dyrekcja wykazuje godną naśladownictwa wszystkich pozostałych przedsiębiorstw, troskliwość o pracowników i służyć może przykładem w tej dziedzinie. Dlatego też stosunki między Zarząden Gwarectwa, a organizacją układają się jaknajpomyślniej.

Oddział posiada własny lokal, w którym członkowie zbierają się. Ostatnio uruchomiono Sekcję Teatralną, która urządza przedstawienia amatorskie nietylko na terenie samego Oddziału Jaworzno, lecz i w sąsiednich miejscowościach. Przedstawienia te cieszą się powodzeniem.

Oddział Libiąż.

Oddział Libiąż liczy 57 członków. Terenem prac Oddziału w Libiążu jest kopalnia „Janina", gdzie wszyscy pracownicy są zorganizowani w Związku. Praca jest normalna. W roku bieżącym Oddział wykazał większe zainteresowanie pracami związkowemi, biorąc przez swego przedstawiciela stały udział w miesięcznych posiedzeniach plenarnych Związku.

Oddział Lwów.

Oddział Lwów jest narazie zaczątkiem większej organizacji. Wielka odległość pomiędzy Centralą, a Oddziałem utrudnia utrzymanie stałego kontaktu. Jednakże Zarząd Główny idzie całkowicie na rękę kolegom lwowskim, dążąc do całkowitego ułatwienia im czynnego udziału w pracy związkowej, albowiem organizatorzy Oddziału Lwowa wykazują wysoki poziom idei i dobrą wolę w kierunku rozbudowy Oddziału w wielką placówkę związkową. Przeszkodą ku temu jest godna podziwu obojętność pracowników umysłowych terenu Lwowa, którzy dotychczas nie doceniają ważności organizacji zawodowej i jej celów i zadań.

Należy jednak nie ustawać w pracy, gdyż Oddział Lwowski ma wszelkie dane ku temu, aby stać się w niedługiej przyszłości organizacją, skupiającą co najmniej 1000 pracowników umysłowych i dominującą swemi wpływami na całym obszarze Małopolski. Ze swej strony Zarząd czyni wszelkie ułatwienia propagandowe i organizacyjne Zarządowi Oddziału w tej myśli, że reprezentując silną i skonsolidowaną organizację na południowo-zachodnich terenach Rzeczypospolitej, spełnia swój naturalny obowiązek, krzewiąc ideę związkową wśród pracowników umysłowych zatrudnionych na południowym wschodzie kraju, gdzie dotychczas nie istnieje żadna poważna organizacja polskiej inteligencji zatrudnionej w przemyśle i handlu.

Oddział Milowice.

Oddział liczy członków 38. Zmniejszenie się liczby członków zostało spowodowane redukcjami

przeprowadzonemi wśród dozorców na kopalni „Wiktor“ w Milowicach, która jest terenem działalności Oddziału. W roku przyszłym Zarząd Oddziału musi bezwarunkowo wykazać większe niż dotychczas zainteresowanie pracami Zarządu Głównego i utrzymywać stały kontakt przez uczestnictwo delegata w miesięcznych posiedzeniach plenarnych Zarządu Związku. Mimo, iż na fakt ten zwrócono uwagę w ostatniem sprawozdaniu, stan ten w ubiegłym okresie sprawozdawczym nie uległ poprawie. Jednakże stałe uczestnictwo delegata na posiedzeniach plenarnych Zarządu Związku jest bezwzględnie konieczne.

Oddział Myszków.

Oddział Myszków zorganizował się w końcu maja 1928 r. współcześnie z ostatniem W. Zgromadzeniem Związku. Od dnia 1 czerwca ub. r. rozpoczął swą działalność. Oddział prace swe prowadzi systematycznie i rokuje nadzieje poważnego rozwoju. Dziś już po krótkiem istnieniu liczy zgórą 100 członków zatrudnionych w miejscowych fabrykach: „Światowid“, „Steinhagen“, B-cia Bauerertz i innych.

Istnieje tendencja dalszego rozrostu Oddziału i sądzić należy, że teren Myszkowa, gdzie poprzednio nie istniała żadna organizacja zawodowa pracowników umysłowych, stanie się obecnie jednem z żywiej pulsujących ognisk naszego ruchu zawodowego.

Oddział Niemce.

Oddział Niemce wykazał znaczny wzrost liczebny, sięgający 15% i liczy dzisiaj 231 członków, zatrudnionych w kopalniach „Kazimierz“, „Juljusz“, będących własnością Warszawskiego T-wa Kopaln Węgla i Zakładów Hutniczych, oraz na drobniejszych kopalniach okolicznościowych.

Oddział, jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku przoduje w opłacaniu składek członkowskich. Praca Oddziału normalna. Oddział interesuje się żywo ogólnemi zagadnieniami Związku i przejawia inicjatywę w poszczególnych wypadkach jak np. we wniesionej na Kongres Federacji sprawie podatku dochodowego.

Oddział Olkusz.

Oddział wykazuje wzrost członków o 10%. Liczba członków wynosi 112 osób. Praca Oddziału idzie głównie po linji obrony interesów ekonomicznych członków, nie zaniedbując jednak i potrzeb towarzyskich.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono szereg akcyj w kierunku polepszenia bytu pracowników zatrudnionych w Fabryce „Olkusz“ Sp. Akc., która jest głównym terenem działalności Oddziału, zarówno w kwestji dotyczącej urlopów poszczególnych kategoryj pracowników, jak i w kwestji poprawy płac. Akcje prowadzone były zarówno drogą interwencyj pisemnych Zarządu Głównego, jak i osobistej interwencji Zarządu Oddziału. Wreszcie przeprowadzono dwie konferencje z dyrekcją fabryki z udziałem Generalnego Sekretarza. W wyniku tych konferencyj podpisano protokół, normujący warunki pracy i płacy.

Oddział otworzył własny lokal związkowy w celu podtrzymania życia towarzyskiego wśród członków, i posiada własny sztandar. Jest rzeczą wskazaną, aby członkowie liczniej odwiedzali lokal związkowy, niż to dotąd ma miejsce. Wreszcie w interesie samych członków leży przeprowadzenie ścisłej wewnętrznej konsolidacji we wszystkiah wydziałach fabryki.

Oddział Ostrów Wielkopolski.

Oddział w Ostrowie Wlkp. wzorowo postawiony i nader sprawnie funkcjonujący wykazał w bieżącym okresie sprawozdawczym silny wzrost członków sięgający 50%. Oddział liczy dzisiaj 132 członków. Wobec bardzo przychylnego stosunku do organizacji ze strony kierownictwa Warsztatów Wagonowych, które są głównym terenem pracy Oddziału, praca organizacji naszej rozwija się normalnie.

W okresie sprawozdawczym przedsięwzięto i załatwiono szereg spraw. Sprawy te prowadzone były drogą interwencyj zarówno przez Zarząd Oddziału na terenie miejscowym, jak i przez Zarząd Główny Związku w Ministerstwie Komunikacji. Złożono p. Ministrowi szereg memorjałów, dotyczących systemu premji i regularnego jej wypłacania, regulacji płac drogą udzielonych podwyżek drożyźnianych, jako też memorjał w sprawie reorganizacji Warsztatów Wagonowych. Ostatnia sprawa jest w toku, ponieważ załatwienie jej wymaga poważnego zastanowienia ze strony czynników kierowniczych. Sądzić należy, że nastąpi jeszcze pewna zwłoka przed ostateczną decyzją. Godny naśladowania jest utrzymywany przez Oddział stały kontakt z Zarządem Głównym pomimo tak znacznej terenowej odległości. Oddział posiada własny lokal i sztandar.

Oddział Ostrowiec Kielecki.

Oddział w Ostrowcu Kieleckim zorganizował się w końcu roku 1927 i rozwija się nader pomyślnie. Liczba członków Oddziału wzrosła w ciągu okresu sprawozdawczego o 80% zgórą i wykazuje dalszą tendencję wzrostu. Oddział grupuje pracowników T-wa Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Górniczych Ostrowieckich, jako też szereg innych firm przemysłowych i handlowych Ostrowca i najbliższej okolicy.

Oddział Ostrowiec Kielecki przejawia wszechstronną inicjatywę i funkcjonuje prawidłowo. W okresie sprawozdawczym powołano do życia spółdzielnię mieszkaniową „Nasz Dom“ przy Oddziale Związku, Kasę Pożyczkowo — Oszczędnościową, zorganizowano szereg zebrań i t. d. Należy jednak zwrócić uwagę na potrzebę regularnego opłacania składek przez wszystkich członków, gdyż wszelka zaległość powoduje niepożądane rozprzężenie organizacyjne i może być przyczyną osłabienia intensywności prac Oddziału.

Oddział Poręba.

Oddział Poręba wykazuje poważny wzrost członków zatrudnionych w T-wie Akc. „Poręba“ k/Zawiercia. Stan liczebny wynosi 82 członków, t. j. wzrósł o 25%.

Ponieważ sytuacja przedsiębiorstwa uległa poprawie, pracownicy znajdują się w nieco lepszem położeniu, gdyż poprzednie trudności regularnego płacenia poborów naogół zniknęły. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono kilkakrotnie interwencje pisemne z ramienia Zarządu Głównego

w kwestji poprawy płac pracowników umysłowych oraz jedną konferencję z udziałem Inspektora Pracy i Sekretarza Generalnego Związku. Przyniosła ona rezultat w postaci pewnej podwyżki poborów.

Wobec wzrostu liczebnego Oddziału należy się spodziewać ożywienia organizacji, a w szczególności Zarząd Oddziału winien dbać o stały kontakt z członkami przez organizowanie miesięcznych sprawozdawczych zebrań członków.

Oddział Saturn.

Liczba członków Oddziału Saturn nieznacznie wzrosła i wynosi 130 członków, zatrudnionych na kopalni „Saturn", „Jowisz" i „Mars", należących do T-wa Akc. „Saturn". Składki płacone są regularnie pomimo, że z konieczności zmieniony został system opłaty składek, miast przez potrącanie przy wypłacie wynagrodzeń, drogą uciążliwego, lecz pomyślnego zbierania od każdego poszczególnego członka. Praca związkowa uległa pewnemu ożywieniu, dzięki nawiązaniu przez Oddział kontaktu z dyrekcją i wyjaśnieniu wzajemnego stosunku, przyczem dyrekcja do organizacji ustosunkowała się rzeczowo. Należy się spodziewać, że praca Oddziału rozwinie się jaknajlepiej, czemu sprzyjają miejscowe warunki oraz duże zainteresowanie się pracami Związku członków Oddziału.

Oddział Siersza.

Oddział Siersza wykazuje pewną zwyżkę liczby członków. Praca w Oddziale Siersza coraz bardziej się systematyzuje dzięki usiłowaniom energicznych jednostek, wchodzących w skład Zarządu Oddziału. Istniejące między Zarządem Głównym, a Zarządem Oddziału rozbieżności co do wzajemnych rozrachunków finansowych, zostały w ciągu roku sprawozdawczego całkowicie wyrównane. Stały udział przedstawicieli Oddziału w plenarnych posiedzeniach Zarządu Związku stwierdza duże zainteresowanie sprawami związkowemi.

Oddział Sosnowiec.

Działalność Oddziału w ciągu ubiegłego okresu sprawozdawczego zaznaczyła się poważną zmianą dotychczasowego systemu organizacyjnego przez powołanie do życia Wydziałów Grupowych, które są przedstawicielami członków zrzeszonych w poszczególnych Grupach Oddziału. Dotychczas bowiem nie brali oni w życiu organizacyjnem czynnego udziału. Praca nad uruchomieniem Grup zabrała Zarządowi Oddziału wiele czasu i starań, które jednak dały w końcu pomyślne wyniki, choć początkowo akcja przedsięwzięta w tym kierunku nie wróżyła powodzenia. Powołano do życia Zarządy lokalne istniejących 13 Grup, z których szczególnie Czeladź, Walc. Hr. Renard, Fitzner i Gamper, Elektrownia w pierwszym zaś rzędzie Huta Milowice wykazały znaczny przyrost liczby członków Oddziału, zdobywając w ten sposób coraz większe znaczenie i podnosząc stanowisko Związku na terenie miejscowym.

Działalność Oddziału nie ograniczyła się do przedsiębiorstw już przez Związek opanowanych, lecz wkroczyła na tereny nowe, do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, gdzie dotychczas Związek nie posiadał członków. W ten sposób Oddział Sosnowiec zdobywa wśród miejscowych pracowników coraz większą powagę.

Rozrost Oddziału Sosnowiec ilustrują dane cyfrowe z ubiegłego okresu sprawozdawczego. A więc gdy stan liczebny członków na dzień ostatniego W. Zgromadzenia Delegatów wynosił 564 członków, to obecnie wzrósł blisko o 100% i wynosi 1004 osoby.

Równocześnie podnieść należy, że sprawność organizacyjna oraz zainteresowanie wszystkich członków sprawami związkowemi znacznie wzrosła. Dowodzi tego szereg zebrań zorganizowanych w poszczególnych grupach przez Zarząd Oddziału, bądź też zwołanych przez Zarząd Główny, jak również czynny udział członków w organizowanych przez Związek wszelkiego rodzaju imprezach.

Powracając do sprawy rozszerzenia działalności Oddziału na nowe tereny, trzeba zauważyć, że Oddział wkroczył do przedsiębiorstw, których pracownicy w ciągu ostatnich lat zerwali zupełnie kontakt ze Związkiem, pozostając przez dłuższy okres czasu na uboczu. Do takich należy zaliczyć Grupy „Katarzyna", C. G. Schön, oraz częściowo Walc. Hr. Renard. W roku ubiegłym udało się Oddziałowi zorganizować pracowników bankowych, którzy obecnie tworzą oddzielną Grupę do chwili, dopóki przez zorganizowanie pracowników bankowych wzystkich banków nie zostanie utworzona sekcja bankowców przy Związku na wzór istniejącej sekcji dozorców górniczo-technicznych. Ogółem utworzono 5 nowych Grup, z czego jedną bardzo odległą w Ząbkowicach, skąd pracownicy zostali przydzieleni do Oddziału przez Zarząd Główny.

Wreszcie Zarząd Oddziału starał się podnieść również życie towarzyskie wśród członków Oddziału.

Praca Oddziału nad podniesieniem stanowiska Związku na terenie miejscowym prowadzona była bardzo intensywnie i należałoby sobie życzyć, aby i w dalszym ciągu tempo pracy tej nie osłabło.

Prace organizacyjne zniewoliły Zarząd Oddziału do wysunięcia wniosku do Zarządu Głównego o odpowiednią zmianę regulaminu dla Oddziałów o czem będzie mowa przy zmianie statutu i regulaminu.

Oddział Stąporków.

Oddział Stąporków zorganizował się 26 stycznia roku bieżącego. Poprzednio członkowie stanowili grupę należącą do Centrali bez własnego Zarządu. Walne Zgromadzenie, które odbyło się w powołanym wyżej terminie, wyłoniło Zarząd i w ten sposób samodzielny Oddział został uruchomiony. Jednakże ciężkie warunki przedsiębiorstwa, będącego terenem działalności naszego Oddziału, a mianowicie Huty Stąporków, utrudniają normalne funkcjonowanie naszej placówki, ponieważ pracownicy są stale niepewni swych stanowisk.

Oddział Starachowice.

Oddział Starachowice zorganizował się ostatecznie w grudniu 1928 r. Pierwsze zebranie organizacyjne, które odbyło się w lecie, nie zostało uwieńczone realnym skutkiem, z powodu braku należytej działalności komisji organizacyjnej. Jednakże na następnem zebraniu odbytem 29 listopada 1928 r. wyłoniono Zarząd, Komisję Rewizyjną,

Sąd Koleżeński i normalnie ukonstytuowane władze Oddziału przystąpiły do pracy. Oddział liczy dzisiaj 54 członków, jednakże dąży do zorganizowania ogółu pracowników umysłowych Starachowickich Zakładów, co jest możliwe i pożądane i w ten sposób, powiększając liczbę członków w rejonie Ostrowieckim, przyśpiesza powołanie specjalnego okręgu na tem terytorjum.

Oddział Szczakowa.

Liczba członków wzrosła i wynosi 26. Praca Zarządu Oddziału idzie naogół normalnie, lecz winna ulec ożywieniu, a przedewszystkiem należy bezwzględnie doprowadzić do stałego bywania przedstawiciela Oddziału na miesięcznych plenarnych posiedzeniach Związku, na co w ostatnim sprawozdaniu już zwrócono uwagę, co jednak nie zostało przez Oddział wykonane w ubiegłym okresie sprawozdawczym. Oddział płaci składki regularnie.

Oddział Tenczynek.

Oddział Tenczynek, jak w latach ubiegłych funkcjonował normalnie. Zmiana w liczebności członków nie zaszła. Nieliczna grupa pracowników miejscowych nie może zwiększyć swej siły liczebnej, wobec braku w okolicy innych przedsiębiorstw.

Oddział Trzebinia.

Oddział w Trzebini, który grupuje pracowników huty cynkowej Sp. Akc. Giesche kopalni „Zbyszek“ w Trzebini, fabryki maszyn rolniczych, fabryki przetworów tłuszczowych i innych, wzorem lat ubiegłych pracował normalnie, będąc jedną z czołowych placówek naszej organizacji. Nader intensywna praca Oddziału spowodowała dalszy wzrost liczebny placówki związkowej, blisko o 15%. Oddział liczy dzisiaj 115 członków. Zarząd Oddziału kładzie główny nacisk na obronę materjalną członków i przeprowadził przy pomocy Zarządu Głównego szereg zbiorowych akcyj, dotyczących pracowników poszczególnych przedsiębiorstw, a mianowicie Sp. Akc. Giesche (sprawa deputatów węglowych i innych), kopalni „Zbyszek“ (regulacja płac), jako też występował w obronie poszczególnych pracowników, zgłaszających swe pretensje. Sprawa regulacji płac pracowników huty cynkowej w Trzebini weszła na normalne tory od chwili zastosowania taryfy śląskiej, co po dłuższych usiłowaniach zostało wreszcie osiągnięte.

Oddział Zawiercie.

Intensywna praca Zarządu Oddziału wysuwa Zawiercie na czoło placówek związkowych. Dzięki niezmordowanej pracy j e d n o s t e k pozostających na kierowniczych stanowiskach w Oddziale liczba członków bardzo silnie wzrosła, gdyż do 100%. Oddział liczy dzisiaj 250 członków, zatrudnionych w fabrykach Hulczyński, Krawczyk i S-ka, Erbe, cementownia „Wysoka“, Ogrodzeniec, i inne. Poprzednio Oddział Zawiercie obejmował również teren Myszkowa, licząc łącznie 120 członków. Dzięki usiłowaniom Zarządu Oddziału koledzy z Myszkowa powołali do życia własny Oddział, który, jak już poprzednio zaznaczono, liczy ponad 100 członków.

Jak widać zatem, praca Oddziału Zawiercie wspólnie z kolegami z Myszkowa dała w ciągu roku taki rezultat, że gdy rok temu na terenie Zawiercia, Myszkowa i okolicy zorganizowanych w Związku było 120 pracowników, dziś liczba zrzeszonych wynosi zgórą 360. Za owocną pracę Zarządowi Oddziału należy się gorące uznanie. Oddział posiada własny lokal i sztandar.

Inne Oddziały.

W ciągu roku sprawozdawczego usiłowano wszelkiemi siłami powołać do życia Oddział w Krakowie. Wielokrotne wyjazdy przedstawicieli Zarządu Głównego do Krakowa (dwa zebrania ogólne i szereg konferencyj z Zarządem Oddziału) nie wydały niestety pożądanych rezultatów. Koledzy z Oddziału Krakowskiego nie wpłacili przez czas należenia do Związku ani jednej składki i w tym stanie rzeczy kwestja dalszego istnienia Oddziału jest co najmniej wątpliwa.

Nawał pracy organizacyjnej nie pozwolił, w ostatnich miesiącach Zarządowi Głównemu dokonać ostatecznej likwidacji, jednakże o ile ze strony kolegów krakowskich nie zostanie wykazana chęć zreformowania swego dotychczasowego systemu pracy, likwidacja ta bezwzględnie nastąpić musi, albowiem Zarząd Główny nie dopuści do istnienia w łonie Związku fikcyjnej placówki.

Jest rzeczą pożałowania godną, że pracownicy umysłowi w Krakowie, którzy nie mają odpowiedniej placówki bezpartyjnej zawodowej, wykazują tak mało inicjatywy i zdolności organizacyjnej, gdyż w ten sposób sami sobie najwięcej szkodzą.

Zarząd Związku, nie poprzestając na dotychczas zdobytych terenach, czyni dalsze usiłowania w kierunku zrzeszenia pracowników umysłowych na pozostałych terenach związkowych w szeregach organizacyjnych. W tym celu nawiązano porozumienie z pracownikami umysłowymi w poszczególnych ośrodkach, lecz w obecnej chwili byłoby przedwcześnie mówić o tych pracach, zanim wydadzą one realne rezultaty. Jednakże Zarząd Związku uświadamia sobie, że dawno minął już okres, kiedy można było ograniczyć swój teren działania do najbliższych okolic.

Dzisiaj organizacja nasza, która, jak śmiało rzec można, jest najbardziej zasobna ze wszystkich związków Rzeczypospolitej Polskiej (nie licząc Śląska, gdzie istnieją specjalne warunki), ma *obowiązek* podjęcia szerokiej pracy organizacyjnej na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. W ten sposób jedynie będzie można doprowadzić do konsolidacji związków zawodowych pracowników przemysłowych i handlowych w jedną potężną organizację, opartą na zasadach bezpartyjności i istotnej obrony interesów pracowniczych.

Sekcja Dozorców Górniczo-Technicznych.

Sekcja Dozorców Górniczo-Technicznych w roku bieżącym pracowała nader normalnie i pozostawała w stałym kontakcie z Zarządem Głównym Związku.

Sekcja nie ma charakteru terytorjalnego, lecz fachowy i grupuje kolegów dozorców górniczo-technicznych ze wszystkich Oddziałów, gdzie te kategorje pracowników się znajdują.

Odznaka członkowska.

W dziedzinie organizacyjnej Zarząd wprowadził w okresie sprawozdawczym w czyn dawno

istniejący projekt ustanowienia odznaki członkowskiej Związku.

Zarząd sądził, że będzie to jednym z najlepszych sposobów propagandy i zarazem przyczyni się do dalszej konsolidacji zrzeszonych pracowników.

Odznaki członkowskie zostały wykonane w srebrze na podstawie projektu, który w drodze konkursu został zatwierdzony i dziś około 2000 członków zdążyło się już zaopatrzyć w odznaki.

Zarząd Związku podkreśla z całym naciskiem obowiązek nabycia przez wszystkich członków odznak członkowskich, jako też noszenia ich, przez co manifestuje się swą przynależność do Związku i zarazem wytyka się pracownikom niezrzeszonym ich obojętność.

IV.

Taktyka i stosunek do innych organizacyj.

Ustalona od szeregu lat linja taktyczna organizacji nie uległa, bo ulec nie mogła, żadnym wahaniom.

Jako lojalny członek Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek nasz w taktyce swej i ustosunkowaniu do innych ugrupowań pracowniczych stosował się ściśle do wytycznych ustalonych przez Federację. A więc, odrzucając wszelkie wpływy partyjno-polityczne w pracy zawodowej, dążył do współpracy ze wszystkiemi organizacjami pracowniczemi, które na podobnym stanowisku stanęły. Z centralami pracowniczego ruchu zawodowego Związek bezpośrednio nie utrzymywał kontaktu, pozostawiając to Federacji. Federacja zaś dążyła przedewszystkiem do konsolidacji ruchu pracowników umysłowych na platformie istotnych interesów rzesz pracowniczych przy całkowitem wyeliminowaniu wpływów politycznych. W pierwszym rzędzie, zdaniem Federacji, należy doprowadzić do porozumienia z Centralną Organizacją, grupującą pracowników najemnych, co zaś do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, to ta aczkolwiek nie jest reprezentantką interesów najemnych pracowników umysłowych, winna jednak być wciągnięta w orbitę ogólnego ruchu inteligenckiego, mając w swem łonie pracowników instytucyj publiczno-prawnych (pracownicy P. K. O. Banku Polskiego i t. d.), którzy w prawach powinni współdziałać z pracownikami umysłowymi prywatnych przedsiębiorstw, tak jak współpracować winni pracownicy państwowi i samorządowi.

Racjonalnym rozwiązaniem zagadnienia ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce byłoby powołanie wielkiej ogólno-krajowej centrali pracowniczej grupującej w 3 sekcjach pracowników umysłowych: prywatnych, państwowych i samorządowych. W danym razie należałoby doprowadzić do konsolidacji organizacyjnej centrale, grupujące pracowników prywatnych, a mianowicie Federację i Centralną Organizację, oraz pracowników instytucyj prawno-publicznych (państwowych i samorządowych). Stwierdzić należy, iż w roku bieżącym nastąpiło pewne zbliżenie między pracowniczemi centralami. Dowodem tego jest pierwsze wspólne wystąpienie do Min. Pr. i Op. Sp. w sprawie ustalenia składu delegacji na XII Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

O ile chodzi o inne ugrupowania pracownicze, zwłaszcza o związki pracownicze, pozostające pod wpływami krańcowo-radykalnych partyj politycznych, to Federacja zajmuje w stosunku do nich stanowisko zdecydowanie negatywne. Związki te dawno bowiem zajęły stanowisko sprzeczne z interesem państwowości polskiej i jako takie muszą być przez nasze organizacje zawodowe zwalczane.

W ostatnim czasie rozpoczęła próby organizowania pracowników umysłowych w związkach wspólnych z robotniczemi tak zw. Generalna Federacja Pracy, przyczem wysuwa ona zasadę niezależnego syndykalizmu i bezpartyjności ruchu zawodowego. Aczkolwiek nazwy są zbliżone, to jednakże Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z Generalną Federacją Pracy nie jest związana żadnemi stosunkami. Uznając za nader szkodliwe rozbijanie stniejących organizacyj zawodowych przez tworzenie związków nowych, choć nawet z w ą c y c h się b e z p a r t y j n e m i, Zarząd Związku przeciwstawia się g ł o s z o n y m hasłom przez Generalną Federację Pracy, gdyż innego hasła, jak w jedności siła, nie uznaje.

Ugrupowanie „Polska Praca" znajduje się zarówno w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i w pozostałych częściach Rzeczypospolitej w stanie upadku. Fakt ten łatwo było przewidzieć, biorąc pod uwagę założenie organizacyjne „Pracy Polskiej", powołanej przez pracodawców wyłącznie w celu rozbijania jednolitego frontu pracowniczego i utrzymywanej na powierzchni życia społecznego terorem, wywieranym na pracowników. Dzięki uświadomieniu społecznemu i zawodowemu pracowników umysłowych „Praca Polska" wśród nich pozbawiona jest wszelkich wpływów.

Stosunek do organizacyj robotniczych jest ze strony władz związkowych nadal jaknajbardziej przychylny. Zarząd Związku przestrzega, aby członkowie przy wszelkich ekonomicznych akcjach strejkowych robotników nie czynili trudności, a zwłaszcza, by nie wykonywali prac fizycznych za robotników strejkujących. Istnieją jednak poważne trudności konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych i robotników ze względu na tak znaczne rozbicie związków robotniczych na różne partyjne ugrupowania.

Pracownicy umysłowi chcą współdziałać z ruchem robotniczym, lecz stoi temu na przeszkodzie dotychczasowe rozproszkowanie ruchu robotniczego. To też polska inteligencja pracująca zrzeszona w związkach zawodowych z najwyższą niecierpliwością oczekuje momentu, kiedy robotnicy, wzniósłszy się na wyższy stopień uświadomienia, zespolą się pod sztandarami jednej wielkiej organizacji zawodowej, stojącej ponad walkami partyjnemi i mającej na celu jedynie urzeczywistnienie postulatów ekonomicznych całej klasy pracującej, a wówczas we wspólnych szeregach z całą pewnością nie zabraknie pracowników umysłowych. Przechodząc do oceny stosunków lokalnych, stwierdzić należy, że Komisja Porozumiewawcza Pracowniczych Związków Zagłębia Dąbrowskiego, która w dalszym ciągu istniała, ujawniła swą działalność w wyborach do Rady Miejskiej w Sosnowcu. Akcja została zorganizowana energicznie, mimo zaciekłej kontr-agitacji ze strony niektórych, zwłaszcza nowo powstałych grup politycznych, lista nasza utrzymała dotychczasowy stan posiadania w Radzie Miejskiej (jeden radny), zyskując jednak

w porównaniu z poprzedniemi wyborami około 15% głosów. Akcja wyborcza ogniskowała się w Związku naszym i była przeważnie przez personel organizacji naszej wykonana.

V. Obrona interesów pracowniczych.

A. Obrona interesów poszczególnych członków.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych 527.

Interwencji w prawach poszczególnych członków było:

w inspektoratach pracy	17
w poszczególnych firmach	12
w zakładach ubezpieczeń	43
w Województwach	27
w Min. Pracy	4
w Kasie Chorych	5
Razem	108

Spraw sądowych prowadzono 11. Porady prawne i interwencje w sprawach wynikających z tytułu umowy o pracę, przekroczenia ustawodawstwa socjalnego, ubezpieczenia społecznego udzielane były członkom bezpłatnie. Niećzłonkowie zgłaszający się ze sprawami tego rodzaju załatwiani nie byli.

B. Akcje zarobkowe i interwencje w sprawach ogólnych.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych zajmuje nadal wobec Związku stanowisko swoje określone listem z dnia 4 października 1927 r., to znaczy uważa, iż pobory pracowników umysłowych muszą być indywidualizowane i nie mogą ulegać regulacji w drodze umów zbiorowych. Wyrazem tego zapatrywania było wystąpienie przedstawiciela przemysłu górniczego w Radzie Ochrony Pracy, który kategorycznie przeciwstawił się wprowadzeniu w życie rządowych projektów ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie, co przedstawicielowi naszemu w Radzie Ochrony Pracy dało powód do również stanowczego wystąpienia, wykazującego całkowitą bezwzględność przemysłowców górniczych, przeważnie zagranicznych kapitalistów, nieumiejących się wznieść ponad swój ciasny interes klasowy i traktujących zagadnienie pracownika z punktu widzenia doraźnych zysków. W tych warunkach interwencje w Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych nie mogły być przeprowadzane bezpośrednio, lecz uciekano się wyłącznie do przedstawiania postulatów za pośrednictwem miejscowego Inspektora Pracy. Interwencje te zostały przeprowadzone częściowo ze skutkiem pomyślnym, przynosząc pracownikom 2 podwyżki, a mianowicie 6% od 1 października 1928 r. i 5% od 1 marca 1929 r.

Zarząd Związku czyni wszelkie starania za pośrednictwem Federacji w celu jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie, które pozwolą organizacjom pracowniczym skutecznie interwenjować w sprawie poprawy warunków płacy i pracy i regulować je zbiorowo, bądź w drodze bezpośrednich pertraktacyj z pracodawcami, bądź przez Komisje Pojednawczo-Rozjemcze.

Towarzystwo Przemysłowców.

Towarzystwo Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego stoi w dalszym ciągu na stanowisku niemożności zawarcia umowy zbiorowej z uwagi na to, że jego statutowe kompetencje na to nie pozwalają. W tym wypadku jedynie drogą ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie można będzie spowodować pracodawców zrzeszonych w Towarzystwie Przemysłowców do zmiany dotychczasowego stanowiska. Jest to jednak paląca sprawa, wobec niesłychanie miernych wynagrodzeń zwłaszcza w przemyśle metalurgicznym, gdzie poziom płac pracowniczych nie dosięga często nawet 25% minimum egzystencji. Stwierdzić należy, że w czasie bezpośrednio powojennym Towarzystwo Przemysłowców prowadziło jednak pertraktacje ze Związkiem i nie wysuwało trudności obecnie podnoszonych. Jednakże wyzysk pracowników uprawiany przez niektóre przedsiębiorstwa stwarza niepożądane fermenty i doprowadzić może do poważnych zatargów zbiorowych.

Inne interwencje.

Zarząd Główny prowadził w okresie sprawozdawczym bezpośrednie pertraktacje z udziałem swego przedstawiciela z dyrekcją T-wa Akc. „Poręba" w Porębie koło Zawiercia, oraz T-wa „Olkusz" w Olkuszu z rezultatem pomyślnym.

Pozatem Zarząd Związku interwenjował dwukrotnie, jak już o tem było wspomniane przez swego przedstawiciela, u dyrekcji Sp. Akc. „Olkusz" w Olkuszu, przeprowadzając pertraktacje, dotyczące warunków płacy i pracy pracowników umysłowych tego przedsiębiorstwa.

Ponadto interwenjowano pisemnie w sprawach pracowników umysłowych w T-wie Fabryki Portland Cementu „Firlej" w Sierszy, kopalni „Artur" w Sierszy, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie kopalni Brzeszcze, w Ministerstwie Komunikacji w sprawie Warsztatów Wagonowych w Ostrowie Wlkp., w T-wie „Saturn", w T-wie „Olkusz" w sprawie urlopów pracowników umysłowych, w Sp. Akc. Giesche w sprawie pracowników huty trzebińskiej, w Inspektoracie Pracy w Krakowie i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie pracowników umysłowych kopalni Bory.

Pomoc bezrobotnym.

Zarząd Związku z funduszów otrzymywanych od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Województwa Kieleckiego i Krakowskiego prowadził akcję dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych drogą rozdawania bonów żywnościowych w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem. Sumy pieniężne, określające wysokość akcji w poszczególnych miejscowościach, spadły nieco w porównaniu z rokiem ubiegłym, co tłumaczyć należy zmniejszoną liczbą bezrobotnych. Poniższe zestawienie ilustruje przebieg akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych w okresie sprawozdawczym:

Wydano na akcję żywnościową

A. W Zagłębiu Dąbrowskiem.

1. w maju	1928 r	Zł.	3957,47	
2. w czerwcu	„	„	3325,—	
3. w wrześniu	„	„	2986,02	
4. w październ.	„	„	5599,96	
5. w listopadzie	„	„	3408,08	
6. w grudniu	„	„	3419,93	
7. w styczniu	1929 r.	„	3632,62	Zł. 26 329 08

B. W Zagłębiu Krakowskiem.

1. w kwietniu	1928 r.	Zł.	407,76		
2. w maju	„	„	443,33		
3. w czerwcu	„	„	479,59		
4. w marcu	„	„	580,06		
5. w kwietniu	„	„	676,50	Zł.	2.587,24

D. Ustawodawstwo społeczne.

Okres rozbudowy ustawodawstwa społecznego przypada na drugą połowę roku 1927 i pierwszy kwartał roku 1928, t. zn. na okres pełnomocnictw rządowych, które wygasły w dniu otwarcia nowoobranego Sejmu. Ubiegły okres sprawozdawczy t. j. od końca maja 1928 r. nie przyniósł już nowych aktów ustawodawczych. To też główny nacisk należało położyć z jednej strony na prace przygotowawcze w kierunku dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, z drugiej zaś strony na wykonanie dotychczas wydanych przepisów.

Związek nasz brał udział w pracy nad ugruntowaniem i dalszą rozbudową ustawodawstwa socjalnego za pośrednictwem Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. O ile chodzi o nowe ustawy socjalne, Federacja wytknęła sobie dwa główne zadania, a mianowicie 1) przeprowadzenie całokształtu ustaw, regulujących stosunki zbiorowe pomiędzy pracą a kapitałem, a mianowicie ustaw o umowach zbiorowych pracy i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy (rozjemstwa), Radach Zakładowych (przedstawicielstwo pracownicze), ochronie związków zawodowych (wolność koalicji). Przeprowadzenie tych czterech zasadniczych aktów ustawodawczych może dopiero gwarantować istotną wolność gospodarczą pracownika, bez której wolność polityczna jest często pustym dźwiękiem, 2) scalenie ubezpieczeń społecznych.

W kwestji uregulowania stosunków zbiorowych pomiędzy pracą a kapitałem Federacja poczyniła szereg poważnych wysiłków. Ze strony Rządu wykazano całkowite zrozumienie doniosłości tego zagadnienia, czego dowodem było zwołanie na dzień 24 września 1928 r. Rady Ochrony Pracy, której przedstawiono do opinji projekty dwu ustaw — o umowach zbiorowych pracy i rozjemstwie. Na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy przedstawiciel Federacji miał możność podkreślić olbrzymie znaczenie obu projektów ustawodawczych dla rzeszy pracowniczej, przedstawić swoje poprawki i uzupełnienia oraz domagać się jaknajrychlejszego wejścia w życie zamierzeń rządowych.

Uchwały Kongresu Federacji oraz licznych wieców odbytych na terenie wszystkich związków pracowniczych w sposób stanowczy poparły stanowisko Prezydjum Federacji w tej mierze, domagając się zarazem przeprowadzenia dwu dalszych ustaw, a mianowicie o ochronie związków zawodowych i Radach Zakładowych. O ile chodzi o ochronę związków zawodowych i uregulowanie ustawodawstwa, dotyczącego zakładania i rejestracji związków, istnieją widoki załatwienia tej sprawy w czasie stosunkowo niedługim. Natomiast w grugiej sprawie istnieje zasadniczy opór ze strony pracodawców, którzy przez wydanie odnośnych ustaw byliby w znacznej mierze ograniczeni w swojem absolutnem stanowisku na terenie poszczególnych przedsiębiorstw.

W tych warunkach konieczny jest przeto tem większy wysiłek ze strony zorganizowanych rzesz pracowniczych, bowiem sprawa ta ma zasadnicze znaczenie dla całej klasy pracującej.

W kwestji scalenia ubezpieczeń społecznych Federacja prowadzi przedewszystkiem prace przygotowawcze, zbierając odpowiednie materjały dla opracowania projektu scalenia ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków z ubezpieczeniem pracowników umysłowych istniejącem na podstawie dekretu z dnia 24 listopada 1927 r.

Przedsięwzięta akcja wydała narazie ten rezultat, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt o wyłączeniu ubezpieczenia pracowników umysłowych od nieszczęśliwych wypadków przy pracy z ogólnego ubezpieczenia i połączenia z poprzednio wspomnianem ubezpieczeniem. W ten sposób jedynie ubezpieczenie chorobowe pozostawałoby wspólnie z robotniczem. Jednakże z tym stanem rzeczy pracownicy umysłowi pogodzić się nie mogą i kategorycznie żądają, by również im ubezpieczenie chorobowe do całokształtu ubezpieczenia zostało włączone.

W najbliższym czasie Federacja przeprowadzi szeroką akcję o urzeczywistnienie tego postulatu i rezultaty akcji tej dadzą czynnikom miarodajnym Rzeczypospolitej Polskiej dostateczny materjał do stwierdzenia, że wyłączenie pracowników umysłowych z Kas Chorych jest spontanicznem dążeniem ogółu pracowniczego.

Ze swej strony Zarząd Związku prowadzi akcję mającą na celu polepszenie położenia pracowników umysłowych ubezpieczonych w poszczególnych Kasach Chorych. Zwołana konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich Oddziałów Związku znajdujących się na terenie Kasy Chorych Zagłębia Dąbrowskiego i przedstawiciela Kasy dała niezmiernie obfity materjał, tem bardziej uzasadniający potrzebę scalenia ubezpieczeń społecznych w myśl naszych postulatów. Mimo, że Zarząd Kasy nie uwzględnił postulatów wysuniętych przez Związek, konferencja z tego właśnie względu posiada zasadnicze znaczenie.

Ponadto Zarząd współdziałał z poszczególnemi Oddziałami zainteresowanemi w wyborach do Kas Chorych jak np., udzielając pomocy Zarządowi Oddziału w Ostrowie Wlkp.

Wobec zbliżających się wyborów do Kasy Chorych w Chrzanowie, obejmującej teren działalności naszej organizacji, przedstawiciele miejscowych Oddziałów czynią przygotowania do wzięcia udziału w akcji wyborczej.

Odbyty w dniu 17 lutego 1929 r. Kongres Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w rezolucjach uchwalonych ustalił program Federacji w zakresie ustawodawstwa socjalnego, domagając się nowelizacji dekretów o umowie o pracę, ubezpieczeniu emerytalnem, przyśpieszenia wyborów do Zakładów Ubezpieczeń, nowelizacji rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach przez objęcie niem majstrów, dozorców górniczych i innych kategoryj pracowników umysłowych dotychczas nie wymienionych, a podlegających ochronie ustaw o ubezpieczeniu emerytalnem, o umowie o pracę, o Sądach Pracy etc., i uruchomienia większej ilości Sądów Pracy. Wreszcie domagano się udziału przedstawiciela Federacji w delegacji polskiej na

XII. Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, która będzie rozważała sprawę czasu pracy pracowników umysłowych, posiadającą zasadniczą doniosłość dla licznej rzeszy pracowniczej, niepodlegającej ochronie konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Pozatem Zarząd Związku poczynił szereg energicznych starań o uruchomienie Sądów Pracy, dzięki czemu otwarto w Zagłębiu Dąbrowskiem dwa Sądy Pracy: w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Dzięki staraniom Związku, a zwłaszcza deklaracjom opatrzonym w setki podpisów pracowników z terytorjów Zagłębia Krakowskiego ukazało się rozporządzenie o otwarciu Sądu Pracy w Chrzanowie. Również starania Związku o uruchomienie Sądu Pracy w Częstochowie zostały uwieńczone powodzeniem. W dalszym ciągu Związek zabiega o uruchomienie Sądów Pracy w Zawierciu, Ostrowcu i innych miejscowościach.

Jednakże kwestja obsadzenia stanowisk ławników w Sądach Pracy w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, a także w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu nie została uskuteczniona w myśl życzeń Zarządu Związku, albowiem przedewszystkiem przyznana została Związkowi zbyt mała liczba ławników ponadto zaś pominięto szereg osób wystawionych na czołowych miejscach list złożonych Ministerstwu. To też za przeprowadzenie tej sprawy Zarząd Związku nie może ponosić odpowiedzialności.

Praktyka Sądów Pracy, zapewniających pracownikom szybki wymiar sprawiedliwości przyczyni się w znakomity sposób do ukrócenia samowolnego wyzyskiwania pracowników przez pracodawców. Udział zaś ławników będzie gwarancją całkowitej obrony interesów pracownika. Ponadto praktyka Sądów Pracy przyczyni się do wyjaśnienia szeregu zawiłych przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Doceniając znaczenie tej sprawy, Związek postanowił udzielać wszystkim członkom pomocy i obrony przed Sądami Pracy. Ponieważ jednak zdarzają się wypadki, że pracownicy zapisują się do Związku specjalnie w tym celu, aby w następstwie wykorzystać Związek, dla uniknięcia ponoszenia kosztów adwokackich w sprawach, które powstały jeszcze przed wstąpieniem do organizacji, Zarząd Związku uważa za rzecz konieczną, aby Walne Zgromadzenie Delegatów uchwaliło, iż obrony pracownikowi udziela się w zależności od czasu pozostawania w organizacji, a mianowicie ten tylko członek może korzystać z obrony przed Sądem Pracy, który co najmniej od roku nieprzerwanie do organizacji należał. Natomiast porady prawne i pomoc techniczna udzielane byłyby wszystkim członkom bez względu od okresu pozostawania w Związku.

Pragnąc dać ławnikom powołanym do Sądów Pracy odpowiednie przygotowanie do pełnienia swych czynności, Zarząd Związku zorganizował kursy, na których wykładane są: ustawodawstwo socjalne, prawo cywilne, prawo handlowe, procedura cywilna i karna. Wykłady są stenografowane i w następstwie będą drukowane w ograniczonej ilości i w formie odbitek rozesłane słuchaczom oraz osobom zainteresowanym, które wcześniej zgłoszą zapotrzebowanie.

Ważną dziedziną pracy Federacji było dążenie do wyjaśnienia szeregu zawiłych i niejasnych przepisów rozporządzeń, a zwłaszcza niedawno wydanych ustaw. Federacja zwracała się mianowicie z całym szeregiem memorjałów do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wyjaśnienia odnośnych przepisów prawnych i posiada obecnie zbiór wyjaśnień Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dotyczących najważniejszych przepisów z dziedziny ustawodawstwa socjalnego. Jednakże Sądy Pracy nie uznają wyjaśnień tych za mające moc autentycznej interpretacji prawnej, co ze strony formalnej jest uzasadnione, ponieważ interpretacja autentyczna winna pochodzić od ustawodawcy, jakim jest Sejm, zaś o ile chodzi o dekrety — Prezydent Rzeczypospolitej.

To też Federacja zgłosiła wniosek o powołanie przy Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej specjalnego referatu, który wyjaśniałby w formie reskryptów mających już moc autentycznej interpretacji zawiłe przepisy poszczególnych dekretów z dziedziny socjalnej.

D. Sprawy gospodarcze.

W zakresie spraw gospodarczych podnieść należy uchwały Kongresu Federacji Z. Z. P. U. stwierdzające niski poziom uposażeń pracowniczych, który grozi naszemu życiu gospodarczemu i kulturalnemu. Kongres domagał się i z tego względu wydania ustaw o zawieraniu umów zbiorowych pracy i rozjemstwie, które pozwoliłyby podnieść płace pracowników umysłowych, a przez to ich zdolność konsumcyjną.

Poza tem Kongres domagał się powołania przedstawiciela Federacji do Rady Spożywców, oraz Izb Pracy, jako też Najwyższej Izby Gospodarczej.

Przedstawiciel Związku brał w okresie sprawozdawczym udział w Komisji Statystycznej, mającej na celu obliczanie wzrostu kosztów utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem.

VI. Akcja zapomogowa.

A. Pomoc bezrobotnym członkom.

Zarząd udziela pomocy materjalnej swoim członkom bezrobotnym w postaci zapomóg pieniężnych wzorem lat ubiegłych.

W okresie sprawozdawczym udzielono kilku bezrobotnym członkom zapomogi doraźnej, jako też udzielono zapomóg zwrotnych.

Zapomogi udzielane były w pojedyńczych wypadkach i tylko tym członkom, którzy nie otrzymywali zapomóg z Zakładów Ubezpieczeń.

B. Kasa pośmiertna.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 22 maja 1927 r. z dniem 1 stycznia 1928 r. zaprzestano wypłat wobec braku odpowiednich na to funduszów z tytułu kasy pośmiertnej. Po terminie tym zarówno w ubiegłym okresie sprawozdawczym, jak i w bieżącym Zarząd Związku wypłacał zapomogi pośmiertne w wysokości 150.— zł. jedynie rodzinom tych członków, którzy z uwagi na przekroczenie 65 roku życia nie podlegali ubezpieczeniu emerytalnemu.

VII. Budowa Domu Związkowego.

Sprawa budowy Domu Związkowego posuwa się o tyle naprzód, że Zarząd Związku stale gro-

madzi fundusze, starając się je lokować jaknajkorzystniej. Dowodem tego jest fakt, że wartość placów Związku wzrosła do pokaźnej sumy, bo blisko do 200.000 zł. W ostatnich dniach Związek nabył plac w centrum miasta, który przeznaczony jest na budowę Domu Związkowego, która będzie prowadzona za sumę osiągniętą częściowo ze sprzedaży posiadanych dawniejszych terenów.

Przyznana przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie pożyczka w wysokości 60.000 zł. nie została narazie podjęta, ponieważ do budowy domu w bieżącym roku Związek jeszcze nie przystąpił.

VIII. Kursy handlowe.

Istniejące od szeregu lat kursy handlowe prowadzone były nadal i pozostawały pod kierownictwem Dr. M. Rzadkiewicza. Kursy cieszyły się powodzeniem większem, niż w latach poprzednich, ponieważ uczęszczało na kursy 25 słuchaczy.

Program wykładów obejmował tygodnio na kursie niższym: buchalterję (4 g.), arytmetykę handlową (4 g.), korespondencję (3 g.), naukę o handlu (2 g.), prawo wekslowe (1 g.), kantor praktyczny (2 g.), a na kursie wyższym: buchalterję (6 g.), arytmetykę handlową (1 g.), korespondencję handlową (2 g.), naukę o handlu (2 g.), prawo wekslowe (2 g.), stenografję (1 g.), towaroznawstwo i geografję gospodarczą (3 g.).

IX. Powszechna Wystawa Krajowa.

Doceniając olbrzymie znaczenie P. W. K., w życiu narodu polskiego, Zarząd Związku powołał specjalną Komisję do spraw P. W. K., której przekazał propagandę i organizację wycieczek związkowych. Komisja zbadała dokładnie warunki zwiedzenia P.W.K. i opracowała szczegółowo plan wycieczek.

Zgłoszenia napływają dość licznie ze wszystkich Oddziałów i można mieć uzasadnioną nadzieję, że szereg wycieczek zorganizowanych przez Zarząd Związku przy udziale Komisji pozwoli większości członków naszej organizacji przez zwiedzenie terenów wystawowych zapoznać się z dorobkiem prac narodu polskiego w ciągu 10 lat nie podległego bytu państwowego.

X. Fundusze Związku.

Dzięki znacznemu wzrostowi liczby członków Związku stan uległ poprawie, co umożliwiło poczynić Zarządowi znaczne oszczędności i daje nadzieję, że w niedługim czasie będzie można przystąpić do budowy Domu Związkowego.

Jednakże wzrost liczby członków powoduje poważny wzrost wydatków, a rozbudowa ustawodawstwa socjalnego, wymaga tem intensywniejszej pracy organizacji. Obrona przed Sądami Pracy powoduje poważne koszty. Najbardziej daje się uczuwać potrzeba powiększenia Sekretarjatu Związku dalszą siłą fachową, gdyż wzrost liczebny członków a z tem wydatnie wzmożona praca w Sekretarjacie, nie pozwala należycie obsłużyć wszystkich członków Oddziałów w różnych drobnych sprawach, z któremi zwracano się do Zarządu Głównego i, jak stwierdzić należy, liczba tego rodzaju zgłoszeń w bieżącym roku sprawozdawczym dwukrotnie zgórą przewyższa dane statystyczne za rok 1927—1928.

W tych warunkach słusznem byłoby podwyższenie składki członkowskiej, przedewszystkiem drogą ustanowienia nowej dalszej opłaty na budowe Domu Związkowego, czem w znacznej mierze przyśpieszyłoby się załatwienie tej sprawy tak palącej dla rzeszy pracowniczej, a zarazem umożliwiłoby zrealizowanie planu Zarządu Związku, który zamierza tworzyć ośrodki związkowe dla poszczególnych Oddziałów.

Przedstawiając powyższe sprawozdanie Zarządu Związku, można powiedzieć z dumą, że organizacja nasza pozostawiła już za sobą najtrudniejszy okres pracy związkowej, że siła jej wzrosła zewnętrznie i konsoliduje się wewnętrznie, że Związek wysuwa się na czoło pracowniczych organizacyj zawodowych w Rzeczypospolitej Polskiej, że staje się czynnikiem poważnym w życiu społecznem, a to dzięki swej pracy rzetelnej i szczerze skierowanej wyłącznie dla dobra rzeszy pracowników, pozbawionej wszelkich cech jakiejkolwiek demagogji i prywaty.

Szereg faktów, z któremi zetknęliśmy się w ubiegłym okresie sprawozdawczym dowodzi, że czynniki miarodajne w Rzeczypospolitej Polskiej zechciały w należyty sposób ocenić naszą pracę związkową i jej racjonalne metody, któremi kieruje się zarówno nasz Związek, jako też i Federacja Z.Z.P.U., w skład której wchodzą organizacje w analogiczny jak i nasz sposób traktujące zagadnienia pracy społecznej.

Wzrost liczby członków, którzy, rzec można bez przesady, masowo garną się pod sztandary związkowe, napełnia przywódców związkowych nową otuchą, dając im przeświadczenie, że wysiłki ich, przedsiębrane w najlepszej wierze, oceniane są sprawiedliwie, przez rzeszę pracowniczą.

To też Zarząd Związku w dalszym ciągu zamierza iść w pracy swej w dotychczasowym kierunku w tem przekonaniu, że odpowiada ona całkowicie interesom gospodarczym i kulturalnym warstwy pracowniczej a zarazem przyczynia się do usunięcia niesprawiedliwych stosunków społecznych i że praca ta zgodna jest z istotnymi interesami Państwa Polskiego.

PROTOKOŁ

XII Dorocznego Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych odbytego w dniu 26 maja 1929 r. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

I. SESJA.

Kol. Grunwald, prezes Zarządu Głównego Związku o godzinie 11,15 otwiera Zgromadzenie i krótkiem przemówieniem, daje wyraz radości i zadowolenia z powodu stałego podnoszenia się stanowiska organizacji, jej rozrostu i wzbudzania wśród niechętnych i obojętnych dotychczas dla sprawy ruchu zawodowego kolegów — poczucia solidarności i wspólności interesów. W dalszym ciągu wspomina o tych, którzy w roku bieżącym opuścili szeregi związkowe, mimo umiłowania prac wspólnych, a którzy opuścili nas na zawsze, przenosząc się do wieczności. Podkreśla zasługi tych bojowników o lepsze jutro i proponuje uczcić ich pamięć przez powstanie. Zebrani powstawszy z miejsc, oddali należną cześć zmarłym kolegom w ostatnim okresie sprawozdawczym w liczbie 28. Na przewodniczącego Zgromadzenia kol. Grunwald zaproponował kol. Stephana, delegata Oddziału Zawiercie, co zebrani przyjęli przez aklamację.

Kol. Stephan składa podziękowanie za wybór, następnie zaprasza na asesorów kol kol. Levittoux z Zawiercia, Kiełkowskiego z Trzebini, Czaputę z Jaworzna, Wentzla z Borów, Wróblewskiego z Sierszy, Bugaja z Czechowic, Eskiego z Sosnowca, Łopatę z Ostrowa Wlkp., Okołów-Podhorskiego z Ostrowca Kiel.; na sekretarzy kol. kol. Piwowarczykównę Wandę, Żakównę Leokadję i Stanisława Kucharza, co również uchwalono przez aklamację.

Kol. Przewodniczący, po skonstatowaniu ważności obrad, wobec przybycia 155 delegatów z poszczególnych Oddziałów Związku i Zarządu, oraz 43 członków Związku, odczytał porządek obrad, a mianowicie:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Przyjęcie protokółu Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 20 maja 1928 r.
3. Sprawozdania:
   a) Zarządu za ostatni okres działalności,
   b) Rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami.
5. Zatwierdzenie budżetu na 1929 rok.
6. Referat Sekretarza Generalnego.
7. Sprawa budowy domu wypoczynkowego i kupna nieruchomości.
8. Wybory: 9 członków Zarządu Głównego i 15 zastępców; 6 członków Komisji Rewizyjnej i 5 zastępców; 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców.
9. Zmiany w statucie.
10. Wykreślenie z listy członków osób zawieszonych w prawach członkowskich.
11. Zakończenie obrad,

który na wniosek Zarządu Głównego uzupełniono przez podzielenie go na dwie sesje. Pierwsza sesja w 2-im punkcie obrad dotyczyć winna specjalnie kupna placu pod budowę domu związkowego. Zmiany porządku obrad i podzielenie na dwie sesje zgromadzeni delegaci jednogłośnie uchwalili. Wobec tej uchwały kol. Przewodniczący oświadcza, że 2 punkt obrad stanowi nabycie nieruchomości przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu od panów K. Strzeleckiego, E. Porczyńskiego, A. Michla i A. T. Rudzkiego.

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący udziela głosu kol. Grunwaldowi:

Szanowni Koledzy! Na wstępie swojego przemówienia przeprosiłem Was, że Walne Zgromadzenie nie rozpoczęło się we właściwym czasie. Otóż obecnie nadszedł moment, ażeby wyjaśnić przyczynę tego opóźnienia.

Uchwała Walnego Zgromadzenia z lat ubiegłych upoważnia Zarząd Związku do kupna ew. sprzedaży placu związkowego. O sprawie dlaczego nie zaczęliśmy budowy, czy też nie sprzedaliśmy placu już nabytego nie omieszka wyjaśnić przewodniczący sekcji budowy, kol. Smosarski.

Ja pozwolę sobie zakomunikować Szanownym Kolegom, że sprawa budowy domu została odłożona na później ze względu na brak odpowiednich funduszów, co wynika ze zbyt małego zainteresowania się tą sprawą znacznej ilości członków Związku. Jak sprawozdanie wykazuje nawet na cegiełkę złożono bardzo nieznaczną sumę, a fundusz, który zdołaliśmy, że tak powiem, uciułać dotychczas w przeciągu ostatnich lat, nie uważamy za korzystne pozostawić na zbyt małem oprocentowaniu w Banku, a przez ulokowanie tych oszczędności w nieruchomości zabezpieczymy całkowicie wartość majątku Związku. Kol. Ornowski zreferuje przyczynę, która skłoniła Zarząd Główny do kupna placu w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza.

Kol. Ornowski. Uzupełniam oświadczenie kolegi Grunwalda i wyjaśniam, że względy techniczne uniemożliwiają przygotowanie całego protokółu obrad w tak krótkim czasie jak trzeba do przystąpienia do aktu rejentalnego, gdyż formalności rejentalne wymagają odpowiedniej uchwały Walnego Zgromadzenia. Posiadamy bowiem kilkadziesiąt tysięcy złotych, z którą to sumą nie możemy przystąpić do budowy domu związkowego. Fundusze wolne złożyliśmy w banku, który daje 6½% rocznie, a w naszym interesie leży, żeby z tych pieniędzy Związek miał jaknajwiększą korzyść. To też Zarząd doszedł do przekonania, że przez kupno placu, majątek ten najlepiej ulokuje i zabezpieczy, a ponieważ nadarzyła się okazja kupna placu na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Kowalskiej na dogodnych warunkach, przeto zechcą Koledzy uchwalić wniosek w sprawie kupna, który odczyta kol. Kościński.

Kol. Kościński odczytuje wniosek Zarządu Głównego. Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu niniejszem uchwala:

1) Zakupić od panów Strzeleckiego Konstantego, Porczyńskiego Edwarda, Michla Artura i Rudzkiego Antoniego Tadeusza z będącej ich własnością nieruchomości, położonej w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza, zamieszczonej w wykazie hipotecznym dóbr ziemskich „Gzichów“ litera „A“ powiatu Będzińskiego numerem repertorjum hipotecznego tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt dwa, dwie działki oznaczone numerem pierwszym o powierzchni ośmset dziewięćdziesiąt pięć i dwadzieścia jeden setnych metrów kwadratowych i numerem drugim o powierzchni siedemset siedemdziesiąt trzy i pięćdziesiąt dwie setne metrów kwadratowych według planu sporządzonego przez mierniczego przysięgłego Łaszkiewicza za L. Dz. 215/21 w dniu 26 stycznia 1929 roku, zatwierdzonego przez magistrat m. Sosnowca dnia 15 maja 1929 r. oraz pas ziemi w części przylegającej do działek oznaczonych numerem jeden i dwa na wyżej powołanym planie mający powierzchnię odpowiednią (przy działce Nr. 1) 165,39 m² i (przy działce Nr. 2) 124,08 m², który to pas, stanowiąc własność Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, służyć będzie zgodnie z umową ze sprzedawcami w mowie będących działek, jako wolny dostęp, jako to przejazd, przewóz do majątku właścicieli placów przyległych doń od strony zachodniej i dalszych placów, a mianowicie działek oznaczonych na powołanym planie numerami 3, 4, 5, a przekazany będzie publicznego użytku z chwilą urządzenia przez miasto przedłużenia ulicy Kowalskiej.

2) Cenę kupna powyższej nieruchomości ustala się na Zł. 72000.— (słownie siedemdziesiąt dwa tysiące), z czego dziesięć tysięcy płatne tytułem zadatku przed aktem, pięćdziesiąt tysięcy przy sporządzeniu aktu notarjalnego u rejenta, pozostała zaś suma złotych dwanaście tysięcy płatna będzie w sześciu równych ratach miesięcznych po dwa tysiące złotych w dniu 10-ym każdego miesiąca, poczynając od dnia 1-go lipca 1929 r., przyczem z tem zastrzeżeniem, że płatność jej nastąpi z chwilą a) zniesienia ciążącego na nieruchomości w mowie będącej wpisu hipotecznego wstawionego w dziale 4 księgi hipotecznej obciążeniem na rzecz skarbu Państwa i związków komunalnych w sumie złotych pięciu miljonów trzystu trzydziestu ośmiu tysięcy dziewięciuset trzydziestu jednego i 69 groszy z procentami, karami i kosztami, przypadającemi od Towarzystwa Akcyjnego Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich oraz b) doręczeniu Polskiemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłowych i Handlowych przez sprzedawców w mowie będącej nieruchomości uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszy Tow. Akc. Kopalń i Zakł. Hutn. So-

snowieckich zatwierdzającej zamianę gruntów uskutecznioną przez panów K. Strzeleckiego, E. Porczyńskiego, A. Michla i A. T. Rudzkiego, na mocy której na zasadzie reperterjum Nr. 20 notarjusza Szretera za rok 1929, aktem tamże zapisanym wzamian za grunty w akcie tym wymienione otrzymali nieruchomość w mowie będącą.

3) Do zawarcia tego aktu kupna sprzedaży upoważnić i delegować kolegów prezesa Zarządu Głównego, Włodzimierza Grunwalda i członka Zarządu Głównego, Jana Kosska.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad tym wnioskiem.

W dyskusji zabierają głos: kol. kol. Szeligowski, zapytując, czy już został sporządzony przez magistrat plan regulacyjny i czy została wyznaczona odpowiednia ilość placu pod mającą tam powstać ulicę. Kol. Larysz Józef zapytuje, czy plac ten jest drugim placem związkowym niezależnie od poprzedniego i czy plac ten ma być kupiony, jako objekt specjalny czy pod budowę domu.

Kol. Grunwald. Proszę Szanownych Kolegów! Odpowiadam najpierw kol. Szeligowskiemu, że plan regulacyjny jest już w magistracie gotowy. Ulica jest przygotowana i to właśnie skłoniło nas do zainteresowania się placem, który leży w sąsiedztwie placu p. Rutkowskiego i do przystąpienia do aktu. Ze względu na to, że z p. Rutkowskim, którego plac jest o 10 metrów bliżej od nas, niż tamten nie doszliśmy do porozumienia z powodu zbyt wysokiej dla nas ceny, postanowiliśmy przystąpić do kupna tego drugiego placu, którego powierzchnia wynosi zasadniczo 90 prętów pod budowę, reszta pod ulicę po cenie niższej od poprzedniej, bo około 800 złotych za pręt. Zarząd Związku bardzo szczegółowo rozpatrzył tę sprawę i przyszedł do wniosku, że jeżeli mielibyśmy budować dom, to punkt ten byłby bardzo dogodny, lecz o tem będzie jeszcze czas później mówić, gdyż obecnie nie posiadamy na to dostatecznych funduszów. Następnie zaznaczam, że plac ten kupujemy nie dla spekulacji, ale jako drugi plac związkowy, który zabezpieczy Związkowi posiadane fundusze, które są niedostateczne na rozpoczęcie budowy. Jak wiadomo Kolegom budowa domu kosztuje dziś znaczne fundusze, a posiadane kilkadziesiąt tysięcy złotych są niedostateczne na rozpoczęcie budowli, korzystniej więc będzie dla Związku zabezpieczyć wolne fundusze w pewnej realności, aniżeli pozostawiać je w banku i sądziłem, że z tego tytułu nie będzie nawet żadnej dyskusji. Zarząd ściśle wypełnia Wasze zlecenia i stara się o jaknajlepsze zabezpieczenie majątku Związku i tak jak zadowoleni jesteśmy z kupna pierwszego placu, któryśmy mieli możność oglądać w swoim czasie, a który kupiliśmy kosztem 31000 zł., gdy dziś przedstawia on znacznie większą wartość, tak chcielibyśmy wywołać Wasze zadowolenie z lokaty wolnej gotówki. Obecnie projekt Zarządu jest taki, żeby za wartość pierwszego placu, który nadaje się więcej na punkt handlowy i przemysłowy, rozpocząć budowę domu na nabytym obecnie placu. To jest dzisiejsza intencja Zarządu Związku (Oklaski). Plac ten, który Zarząd Główny nabywa obecnie nie jest żadną spekulacją, lecz naszym wspólnym interesem i dlatego prosimy o zaakceptowanie naszego wniosku i upoważnienie 2 członków Zarządu Głównego do spisania aktu rejentalnego i otworzenia hipoteki dla kupionej nieruchomości.

Po przemówieniach kolegów Łopaty, Malika, Larysza, Cieślikowskiego i Grunwalda na wniosek kol. Gallota przerwano dalszą dyskusję i przystąpiono do głosowania nad wnioskiem kupna nieruchomości.

Kol. Przewodniczący oświadcza, że za wnioskiem kupna placu od pp. K Strzeleckiego, A. Michla, K. Porczyńskiego i A. T. Rudzkiego i upoważnieniem kol. Włodzimierza Grunwalda, Prezesa Zarządu Głównego i kol. Jana Kosska, członka Zarządu Głównego oświadczyło się 154 delegatów, a jeden wstrzymał się od głosowania.

Na tem zamknięto pierwszą sesję dzisiejszych obrad delegatów Związku.

II. SESJA.

Kol. Przewodniczący: Wobec załatwienia nagłego wniosku w sprawie kupna placu przystępujemy do dalszych obrad — do p. 2 porządku dziennego: przyjęcie protokółu Walnego Zgromadzenia Delegatów z 20 maja 1928 r. Udzielam głosu kol. Mikułowskiemu.

Kol. Mikułowski: Wobec tego, że protokół był w całości wydrukowany w „Związkowcu" w roku ubiegłym i każdy z członków miał sposobność zapoznać się z nim, proponuję przyjąć protokół do wiadomości bez odczytywania go.

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Kol. Przewodniczący: Przystępujemy do sprawozdania. Pierwszym punktem będzie sprawozdanie z działalności Zarządu za ostatni okres kadencji. Udzielam głosu kol. Grunwaldowi.

Kol. Grunwald: Przepraszam, że nie przywitałem na wstępie Szanownych Gości, którzy są na sali. Wynikło to jednak z tego powodu, że ich początkowo nie dostrzegłem. Obecnie widzę p. Inspektora Pracy z Dąbrowy, który łaskawie zaszczycił nasze obrady swoją osobą; jeżeli są i inni, którzy się nie zgłosili na listę i których nie wymieniam, witam ich wszystkich najserdeczniej w imieniu Zarządu Związku.

Przystępuję do sprawozdania Zarządu za ostatni okres kadencji. Po pierwszem, wstępnem dzisiejszem zgromadzeniu obecnie przystąpić muszę do sprawozdania z pewną nawet jakąś ze swej strony może nie obawą, a z pewnym żalem, że sprawa tak doniosłej wagi, jak kupno placu i powiększenie naszego wspólnego majątku związkowego wywołała dość długą dyskusję i nawet pewne głosy sprzeciwu. Naturalnie trudno byłoby wymagać od wszystkich zgromadzonych, żebyśmy mieli jednolity pogląd na wszystkie sprawy, ale jednak ta sprawa tak głęboko i poważnie obmyślana powinna mieć w protokóle tę śliczną kartę że o powiększeniu wspólnego majątku wszyscy jednakowo myślimy. Bo tak wspólny majątek, jak osobisty każdemu, winien być drogi i do jego jaknajwydatniejszego powiększenia dążyć każdy powinien. Prosiłbym więc bardzo, żeby chociaż na tym punkcie naszej działalności ta jednolitość była zachowana.

Składam dziś sprawozdanie, dotyczące ubiegłego okresu sprawozdawczego, który zaznaczył się wybitnym wzrostem zorganizowanych w szeregach związkowych oraz wszechstronnym rozwojem prac organizacyjnych.

Sprawozdanie zamieszczone na innem miejscu zostało przez obecnych przyjęte hucznemi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabiera głos kol. Korpal z Sierszy:

A propos sprawozdania pozwolę sobie kilka słów powiedzieć.

Szanowni Koledzy! Przed laty kilkunastu miałem zaszczyt zetknąć się z kolegą Grunwaldem, obecnym prezesem Związku, w pracy społecznej. Wówczas proszę, Sz. Kolegów, głos kol. Grunwalda grzmiał, jak dzwon spiżowy. Dziś jak świadkami jesteśmy, Jego głos jest slabiutki, chociaż słowa zrozumiałe, głos zawsze tak samo miły. Jednakże proszę wziąć pod uwagę, że kol. Prezes w tej długoletniej pracy społecznej płuca oddał dla sprawy idei, dla idei Związku naszego. Sądzę więc, że będę wyrazicielem myśli i życzeń wszystkich kolegów, jeżeli poproszę, aby przez powstanie oddać hołd Prezesowi Grunwaldowi, człowiekowi bezinteresownej pracy, ale bardzo szczytnej. (Oklaski, wszyscy wstają, okrzyk kol. Korpala „Niech żyje Prezes Grunwald" powtarzają wszyscy zebrani z entuzjazmem).

Kol. Grunwald: Uznanie dla mojej pracy przez Sz. Kolegów jest o tyle dla mnie przyjemne i zrozumiałe, że z całem głębokiem przekonaniem rozumiem, iż koledzy wiecie o tem, że każdy mój wysiłek, każda moja myśl, każda moja intencja zmierza zawsze w tym kierunku, aby Związek nasz zawsze szczycił się tym szlachetnym doborem wszystkich członków i tem zacnem ich przedstawicielstwem, jakiem Wy jesteście i jednocześnie, żeby pracą udowodnić innym organizacjom zawodowym, że przez wspólny wysiłek, jednolitą myśl ten charakter, jaki Związek ujawnia w swojej pracy codziennej, nosi dalej, gdyż tylko tą drogą zdobędziemy to, co jest naszem największem pragnieniem, a więc zabezpieczenie bytu sobie i swoim rodzinom. Dziękuję Wam serdecznie za słowa uznania. Jestem niezmiernie wzruszony tem przyjęciem, ale byłoby z mojej strony niesprawiedliwie, gdybym te zasługi przyjął tylko dla siebie i wiem o tem, że wszystkie te oklaski, które były słyszane na tej sali, odnosiły się nie tylko do mojej osoby, ale do tych wszystkich członków Zarządu i całego personelu sekretarjatu, którzy mi byli pomocni w pracy i umożliwili mi sprawowanie tych ciężkich obowiązków. (Oklaski).

Kol. Przewodniczący ogłasza kilkominutową przerwę w obradach, prosząc o zebranie się w ogrodzie dla dokonania zdjęcia fotograficznego.

Po przerwie kol. Przewodniczący udziela głosu kol. Strzałkowskiemu, który odczytuje bilans za ubiegły rok kalendarzowy (zamieszczony w № 7/8 „Związkowca" za 1928 r.), ponadto zaznacza, że sprawozdania rachunkowe otrzymały przed W. Zgromadzeniem wszystkie Oddziały.

Kol. Brzeżek odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej, prosząc w imieniu Komisji o udzielenie Zarządowi absolutorjum, co zebrani uchwalili jednogłośnie, przyjmując wniosek ten oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos tylko kol. Strzałkowski, oświadczając: Słyszeliśmy tu niezbyt dodatnią opinję o ostatniej działalności Oddziału w Grodźcu. Ja muszę sprostować nieco tę opinję i skonstatować, że byłem na Walnem Zgromadzeniu Oddziału i jeżeli były tam jakieś drobne niedomagania, to one powstały z przyczyn zupełnie od Oddziału niezależnych, mianowicie z powodu choroby Prezesa i Jego syna, jednak normalna praca w Oddziale odbywała się i faktycznie tutaj może trochę za surowo zarzut ten w sprawozdaniu został pomieszczony.

W dalszym ciągu kol. Strzałkowski referuje sprawę budżetu na r. 1929, odczytując poszczególne pozycje preliminarza.

W dyskusji nad budżetem zabrał głos kol. Grunwald, który, wyjaśniając potrzebę przenoszenia sum z jednego rachunku na drugi w ciągu roku przy znaczniejszych wydatkach na ten czy inny cel, do czego jest potrzebna uchwała, W. Zgromadzenia, prosi o przychylne załatwienie tego wniosku Zarządu, wzorem lat ubiegłych.

Zebrani jednogłośnie, powyższy wniosek Zarządu uchwalili.

sprawy ustawodawstwa socjalnego, czy szersze zagadnienia, któremi zaczęliśmy obecnie czynniej się interesować, z dziedziny międzynarodowej polityki socjalnej, to, Sz. Koledzy, w tych warunkach powiedzieć sobie możemy, że choć wiele zostało dokonane, dzięki usilnej naszej pracy, jednak nieporównanie więcej do zrobienia pozostaje przed nami. Jeżeli weźmiemy którąkolwiek z dziedzin naszej pracy, to musimy wziąć pod uwagę maksimum tego wysiłku, jaki każdy ze Związków musi włożyć do tej pracy, aby to dzieło mogło być w należyty sposób uskutecznione i zrealizowane.

Przedewszystkiem w dziedzinie organizacyjnej. Szanowni Zgromadzeni! Polska jest krajem, w którym pracownik umysłowy nie ma jeszcze należytej reprezentacji. A nie ma tej reprezentacji dzięki temu, że nie ma stworzonej odpowiedniej organizacji, odpowiedniej ogólnokrajowej centrali ruchu zawodowego pracowników umysłowych. A ta centrala ogólno-krajowa nie zostanie tak długo stworzona, jak długo nie będą istniały po temu warunki, nie będą stworzone myśli ogólne, jednolite, które podstawę tej centrali stanowić będą mogły. Otóż twierdzę, że Centralna Organizacja, tak jak ona jest w obecnej chwili, nie ma po temu danych, żeby reprezentować ogół pracowniczy, jak usiłuje czynić, dlatego, że opiera się na fikcji, na ćwierci tego stanu liczebnego, jaki urzędowo podaje w swoim organie, opiera się na związkach liczących po stu członków i takich jest

Zebranie Wydziałów Grupowych



Oddziału Sosnowiec P. Z. Z. P. P. i H.

Przewodniczący udziela głosu kol. Kościńskiemu, którego zebrani przyjęli oklaskami.

Kol. Kościński: Szanowni Zgromadzeni i Kochani Koledzy! Związek nasz w rozwoju swoim w ubiegłym okresie sprawozdawczym poczynił tak wielkie postępy — i to dzisiejsze W. Zgromadzenie, którego jestem świadkiem i uczestnikiem, ma przebieg w swoim braku dyskusji nad sprawozdaniem i budżetem tak znamienny, że służyć możemy przykładem dla całego szeregu organizacyj społecznych. Często brak dyskusji nad sprawozdaniem czy budżetem dowodzi braku żywotności organizacji, lecz nie w tym wypadku. Właśnie w tym wypadku brak dyskusji nad odczytanem sprawozdaniem i budżetem dowodzi jednolitości naszego Związku, dowodzi zaufania, jakiem się cieszą nasze władze związkowe, dowodzi słuszności ich polityki, albowiem w ten tylko sposób zdołali sobie oni to zaufanie zaskarbić.

Szanowni Zgromadzeni! Stwierdzić mogę, że to W. Zgromadzenie, tak jak żadne inne może, daje nam, stojącym na czele organizacji, tę otuchę, że Związek nasz będzie w stanie spełnić zadanie na nim ciążące. A zadanie to jest bardzo poważne we wszelkich dziedzinach naszego życia związkowego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zagadnienia ogólne, o których była mowa w sprawozdaniu, a więc

co najmniej 5; dalej na związkach liczących po 200, 300 400 i 500 członków. A nawet inne, silniejsze organizacje nie mają ludzi tego pokroju, którzyby mogli ruchowi pracowniczemu nadać odpowiedni kierunek teraz o czem innem.

Szanowni Zgromadzeni! Będąc w piątek w Warszawie, dowiedziałem się o fakcie, który może obrzydzeniem napełnić każdego uczciwego działacza w ruchu zawodowym. A mianowicie, ze strony poważnej, ze strony ludzi, którzy stoją na czele jednej z central, powiedziano mi, że kiedy była wolna posada dyrektora w pewnej instytucji ubezpieczeń społecznych i na tę posadę reflektował jeden z przywódców organizacji, to posłał swego współpracownika do drugiej organizacji z propozycją, żeby go popierali na to stanowisko. I ten pan miał nadto oświadczyć, że praca społeczna, zawodowa jest takim samym interesem, jak każda inna: jeżeli panowie będziecie mnie tu popierać, to sprawa połączenia naszych organizacyj będzie od ręki załatwiona. Tego rodzaju metody pracy społecznej na terenie stolicy, a nadto uprawianie t. zw. „wielkiej polityki społecznej", polityki, którą ja nawskroś znam, bo siedziałem tam kilka lat, nie pozwalają na przeprowadzenie konsolidacji ruchu pracowniczego. To jest bagno moralne. Te metody muszą być z życia społecznego usunięte, a to będzie dokonane przez organizację opartą na zaufaniu społeczeństwa, przez

silny związek zawodowy. — I tu jest wielka rola do spełnienia dla naszego Związku. Nasz Związek, nasza organizacja musi bezwzględnie rozwijać się w znaczne większym stopniu aniżeli dziś. Powiedziałem rok temu, że jeżeli na 1 stycznia nie będzie 3000 członków, to ja w Związku nie mam co robić, bo zadanie moje nie jest spełnione. Spełniły się słowa pana Inspektora Gallota, wypowiedziane dwa lata temu w tej sali: „Życzę Panom, żeby Związek miał 3000 członków“. Liczymy teraz znacznie więcej, liczymy 4000 członków, aczkolwiek budżet przyjął mniejszą ich liczbę przy ustalaniu kwoty preliminarza. Niemniej jednak liczby tej dosięgamy w obecnej chwili. Jestem przekonany, że na 1 stycznia 1930 r. będziemy mieli 5 tysięcy członków. Wystarczy przejrzeć księgę, żeby się o tem przekonać, gdyż zapisuje się przeciętnie 150 członków miesięcznie.

Ale, Szanowni Zgromadzeni, to nie są liczby, którem chcemy się zadowolnić. To nie dość dla nas, żeby uzdrowić ruch zawodowy, który się, niestety, znalazł w rękach jednostek nieodpowiednich, który został zeskamotowany na rzecz kliki. Na to Związek nasz nie może pozwolić. Ale jeżeli chce uzdrowić ten ruch pracowniczy, to musi liczyć nie 5 lecz 15 tysięcy członków i to jest, Szanowni Zgromadzeni, możliwe do osiągnięcia. To jest możliwe, to się da osiągnąć dlatego, że my mamy wieloletnią praktykę w organizacji zawodowej, dlatego, że my mamy możność tę pracę prowadzić. Tu przed dwoma laty była poruszona sprawa t. zw. ekspansji. Była pewna grupa kolegów, która chciała się w pracy organizacyjnej ograniczyć do miejscowego lub bliższych terenów uważając, że praca na bardziej odległych terenach osłabia pracę tutaj. Okazało się, że tak nie jest; dziś już niema sprzeciwu na ten temat, dziś już wszyscy przekonali się, że jest to jedyny sposób osiągnięcia należytego wpływu i nastawienia opinji pracowniczej. Ale są, Sz. Zgromadzeni, jeszcze tereny dalsze, tereny obszerne, pozbawione ruchu inteligenckiego, gdzie my bezwzględnie musimy wkroczyć, gdzie my, jako silna organizacja, mamy obowiązek pójść tworzyć związki. A co tworzy naszą siłę? To, że my, Sz. Zgromadzeni, jesteśmy w pracy swej bezpartyjni. W naszym zarządzie Związku obok prawicowca zasiada socjalista, obok socjalisty — centrowiec. To nam dało możność nie zmieniać linji polityczno-socjalnej przez cały trudny okres przełomowy, okres, który odbił się na silnych związkach, pozostających pod wpływami partyj politycznych, w sposób ujemny, albowiem, jak widzielismy, gdy przed niedawnym czasem było 4 kierunki ruchu robotniczego klasowy, chrześcijański, N. P. R. i związki o typie komunizującym, to dziś mamy 8 kierunków tego ruchu, t. j. P. P. S., C. K. W. i frakcje, Chrześcijański, N. P. R. prawy i lewy, Gen. Federację Pracy, związki o komunizującym charakterze i inne. W tych warunkach my musimy bezwzględnie, zachowując tę naszą linję postępowania, która nam zaskarbiła zaufanie ogółu członków i masy pracowniczej, dalej dążyć do konsolidacji ruchu inteligenckiego w porozumieniu z innemi organizacjami zawodowemi, nie idącemi na koncepcje polityczne. I tu nastręczają się zagadnienia, poruszane w naszym organie prasowym, zagadnienia współpracy z organizacjami robotniczemi. Aczkolwiek są poważne trudności w tym względzie, które wynikają z tego nieszczęścia klasy pracującej, że jest ona rozbita na 8 kierunków, na co my nie możemy sobie pozwolić, bo nas jest zbyt mało, to jednak my do tych wszystkich kierunków, które stoją na gruncie prawdziwej obrony interesów klasy pracującej t. zn. nie są organizacjami stworzonemi przez pracodawców w celu rozbijania ruchu pracowniczego, odnosimy się przyjaźnie i starania nasze idą w tym kierunku, ażeby uświadomić ogół pracowników umysłowych, że jego wspólny interes jest interesem całej klasy pracującej i żeby umożliwić w zasadniczych sprawach postępowanie, któreby nie szło po linji sprzecznej, lecz raczej dążyło do pewnego uzgodnienia tych 2 kierunków, że praca ich powinna iść po linji równoległej. Ale chcemy również i pragniemy, aby ze strony związków robotniczych praca nasza była zrozumiana, żeby nie powtórzyły się godne ubolewania wystąpienia jednego z posłów na Radzie Ochrony Pracy, gdzie ten zaatakował nas, mówiąc, że Federacja Pracowników Umysłowych nie ma podstawy, aby była reprezentantką interesów tej grupy pracowników, gdzie jednak po roku naszą zgodną współpracę sam podkreślił tak, że cały szereg wniosków, nawet w sprawach ścisłej ochrony robotników, hygjeny wychodzących od naszego przedstawiciela sam akceptował i zgodnie z nim postępował. Dziś, mam wrażenie, że wspólne kwestje mamy ułatwione. Chcemy, żeby wśród członków naszego Związku było nastawienie w stosunku do robotników nie zmierzające do stworzenia jakiejś specjalnej ideologji inteligencji pracującej, ale wspólnej ideologji pracy. I musi się skrystalizować ten plan gospodarczy, plan społeczny.

Jeżeli chodzi o ruch organizacyjny wewnętrzny, t. zn. o nasze wewnętrzne sprawy związkowe, które tu zlekka poruszyłem, to z chwilą, kiedy organizacja nasza tak dalej wzrośnie, będziemy mieli obowiązek później znaleźć wyjście dla usunięcia momentów, które hamują rozwój życia zawodowego, t. zn. tego, co jest cierniem, tych momentów, które wprowadziły do życia związkowego nieszczerość w stosunku do innych organizacyj. Przez to będziemy mogli przeprowadzić postulat o zasadniczem znaczeniu, który w naszem życiu związkowem przyczynił się do jego rozwoju. Zasadą taką jest szczerość w życiu organizacyjnem. Jest to rzecz niesłychanie ważna, chociaż zdawałoby się, że jest czczym postulatem. To jest postulat o zasadniczem znaczeniu w pracy społecznej. Musimy tę zasadę szczerości na terenie związków zawodowych przeprowadzić, bo nie damy eskamotować ruchu zawodowego na rzecz jednostek, które w żaden inny sposób, ani dzięki swojej pracy ani umiejętności, nie mogąc pracować gdzieindziej, chcą w ten sposób osiągnąć synekury czy stanowiska. Ta rzecz nie powinna mieć miejsca. Drugą sprawą to jest zasada regjonalizmu w ruchu zawodowym. Polega ona na tem, żeby interes poszczególnych terenów, interes pewnych kategoryj pracowników był w należyty sposób uwzględniany przez naczelne reprezentacje ruchu zawodowego pracowników. Otóż to zagadnienie przedstawia się tak, że w niektórych organizacjach jest system, że robotą związkową kierują często ludzie oderwani od Związków, tymczasem związki muszą mieć zasadniczy wpływ. W centrali musi być władza oparta na reprezentacji związków odpowiedniej do liczby ich członków. Odpowiednie muszą też być i opinje co do ustaw socjalnych. Te rzeczy są do osiągnięcia. Lecz zarazem jest to niesłychanie doniosła sprawa i jeżeli Polska do dziś dnia nie odegrała na terenie międzynarodowego ruchu zawodowego pracowników umysłowych odpowiedniej roli, to dlatego, że na tym terenie nie może być wyłoniona jednolita reprezentacja polskich pracowników umysłowych. Wszakże z istniejących central Centr. org. nie należy do międzynarodówki; druga — Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych należy do Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych w Paryżu. Federacja Z. Z. P. U. dotychczas nie zgłosiła przystąpienia do żadnej z central ruchu międzynarodowego. My, Polacy, na terenie międzynarodowym jesteśmy pomijani. Jesteśmy pomijani, częściowo też w Międzynarodowem Biurze Pracy, gdzie, rozstrzygają się sprawy o pierwszorzędnem znaczeniu dla życia pracowniczego, choć nasze ustawodawstwo jest jednem z lepszych ustawodawstw od istniejących w innych państwach.

Jeżeli chodzi o polskie ustawodawstwo socjalne, to mamy przed sobą 3 tezy, o których była mowa w sprawozdaniu, do przeprowadzenia: 1) umowy zbiorowe i rozjemstwo, 2) ochrona związków zawodowych i przedstawicielstwa pracowniczego, 3) scalenie ubezpieczeń społecznych. Dla tych wszystkich tez musimy znaleźć zrozumienie w Rządzie, musimy znaleźć również poparcie klasy robotniczej. Zrozumienie w Rządzie dla sprawy umów zbiorowych i rozjemstwa jest. Miałem możność, jako członek Państwowej Rady Ochrony Pracy, brać udział w posiedzeniach w dn. 24 i 25 września ub. r., gdzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przedłożyło dwa projekty ustaw, stojące nieporównanie wyżej od znanych projektów z r. 1923 i 1927. Te projekty nadają się do szerszego omówienia. Między organizacjami robotniczemi, a nami istnieją rozbieżne punkty widzenia w tej sprawie, które się uwidoczniły podczas posiedzenia Rady Ochrony Pracy. My domagamy się ażeby arbitraż pojednawczy był zastosowany przymusowo, gdy jedna ze stron zgłosi wniosek w tej sprawie. W tym też kierunku idzie tendencja Rządu. Z drugiej jednak strony pracodawcy boją się tego i domagają się, aby komisja pojednawczo-rozjemcza mogła być zwołana jedynie w tym wypadku, gdy obie strony na to się zgodzą. Pracodawcy boją się, jak wyrazili pp. Raźniewski, Jastrzębowski i inni, polityki wysokich płac, prowadzonej przez Rząd. Był nawet tego rodzaju zarzut, wypowiedziany przez pracodawców: „my pracodawcy jesteśmy, według opinji wszystkich, wyzyskiwaczami i krwiopijcami pracowników. Jednak chcemy, niech to odjum na nas dalej ciąży. Jeżeli Rząd pójdzie po linji arbitrażu, to

powyższe niezadowolenie spadnie na Rząd. My nie chcemy, aby za to spadła odpowiedzialność na Rząd, my chcemy żeby to pozostało przy nas". Związki robotnicze klasowe ujawniły stanowisko, żeby arbitraż Rząd stosował tylko wtedy, gdy obie strony na to się zgodzą, czyli stanowisko ich idzie w tym kierunku, aby komisje arbitrażowe miały uboczne znaczenie. Tu związki klasowe boją się polityki rządowej, to znaczy boją się Rządu, stojącego po stronie przemysłowców, bo wtedy przewodniczący komisyj, mianowani z ramienia Rządu, stale będą orzekać na niekorzyść pracowników. Ja tej obawy nie mam. A nie mam tej obawy dlatego, bo nie przypuszczam, ażeby w Rzeczypospolitej mogło dojść do tego rodzaju układu stosunków politycznych i społecznych. Jestem przekonanym i zdecydowanym wrogiem w całej rozciągłości niskich płac. Twierdzę że łamanie lub zniszczenie poziomu płac pracowniczych byłoby wielkim błędem ze strony Rządu i że taki Rząd długoby się nie utrzymał. Przeciwnie sądzę, że od nikogo więcej, jak od uświadomionej klasy pracującej zależy, ażeby stosunki i układ Państwa był tego rodzaju, iżby interes klasy pracującej nie mógł być lekceważony. W interesie Państwa leży z punktu widzenia gospodarczego stosowanie wysokich płac. Absurdalne hasło oszczędności to jest hamulec w rozwoju życia gospodarczego Państwa. Jeżeli my będziemy oszczędzać, to ograniczymy naszą zdolność konsumpcyjną. I nawet pieniądze uzyskane dla podniesienia przemysłu krajowego będą bezcelowe dlatego, że wytwory tego przemysłu nie zostaną skonsumowane przez ludność w kraju, że nastąpi tem ostrzejszy kryzys gospodarczy.

Dlatego stosowanie niskich płac w Państwie, które musi liczyć na wynik wewnętrzny, jest niedopuszczalne, dlatego musi być stosowana polityka wysokich płac. Jeżeli węgiel eksportowy, cukier i t. p. wyroby krajowe są wysyłane zagranicę po cenach niższych od cen rynku wewnętrznego i są zwolnione od wszelkich opłat i podatków to w ten sposób Państwo musi szukać innych źródeł na pokrycie budżetu. Przy zwiększonej konsumpcji wewnętrznej dochód Państwa z tego źródła pokryłby odpowiednią pozycję budżetu. Gdyby konsumpcja materjałów własnego wyrobu była większa, zwiększyłaby się również wytwórczość, bo produkcja nie wystarczyłaby na własne potrzeby, byłaby inna konjunktura. To jest głupstwem, co się opowiada o szkodliwości wysokich płac, na obciążenie produkcji, o szkodliwym ich wpływie na przemysł krajowy. To jest perfidny argument narzucony przez kapitalistów, argument, którego my nie możemy brać pod uwagę. W dziedzinie gospodarczej my, pracownicy umysłowi, będziemy mieli i mamy swój własny program, który pokrywa się naogół z programem klasy robotniczej. Jeżeli jest różnica, to jest w tem miejscu, gdzie jeden kierunek społeczny żąda uspołecznienia produkcji, inny zaś pozostaje przy systemie kapitalistycznym. U nas ta rzecz kończy się przed tym punktem; dlatego, aby naszego ruchu nie rozbić, dajemy wolność realizowania każdego światopoglądu zachęcamy wszystkich, ażeby należeli do partyj politycznych odpowiadających ich zapatrywaniom i umiłowaniom.

Jeżeli chodzi o ustawy o rozjemstwie i umowach zbiorowych, jeżeli chodzi o ochronę Związków Zawodowych przed pracodawcami, to tu te sprawy należy ściśle podzielić, Ochrona Związków Zawodowych t. zn. wolność koalicji, która była przedmiotem dyskusji na Międzynarodowej Konferencji Pracy, nie jest należycie zagwarantowana. Jedynie na G. Śląsku mają pracownicy rady załogowe. U nas tego niema. U nas, Sz. Zgromadzeni, pracodawca — płacąc za trzy miesiące może się pozbyć każdej chwili niewygodnego sobie pracownika. Ta rzecz musi być załatwiona. Stwierdzam, że dziki absolutyzm w poszczególnych przedsiębiorstwach zwłaszcza na tutejszym terenie, jest zupełnem zaprzeczeniem wolności pracownika.

Otóż, Sz. Zgromadzeni, przechodzimy dalej do scalenia ubezpieczeń społecznych. Tu mamy do pokonania pewną niechęć, dziś już w mniejszym stopniu, do naszego postulatu dlatego, że my żądamy scalenia ubezpieczeń w jednej instytucji. Mamy ubezpieczenie na wypadek starości, niezdolności do pracy, bezrobocia scalone w naszym Zakładzie Ubezpieczeń. Pozostaje ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, które, jak zapowiedział p. min. Jurkiewicz, będzie włączone do ubezpieczenia ogólnego z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby. My żądamy włączenia ubezpieczenia chorobowego do całości ubezpieczeń społecznych. Stwierdzam, że nie mamy zamiaru czynić komuś szkody naszem wystąpieniem. Nie chęć odseparowania się, ale interes naszych członków zmusza nas do tego. Sytuacja jest tego rodzaju, że czy to ze względu na skład polityczny, na system protekcyjny, na inne bolączki K. Ch. czy okoliczności my nie jesteśmy w stanie tolerować nadal obecny stan rzeczy. I to bez różnicy czy jest Zarząd czy komisarz. To dla nas, Sz. Zgromadzeni jest całkowicie obojętne, czy będzie komisarz ten czy inny. Dla nas jest rzeczą zasadniczą, że przy tym czy innym komisarzu nie możemy naszych interesów, naszych wymagań zaspokoić. Jeśli ktoś jest ciekawy, może zapoznać się z całym olbrzymim materjałem niesłychanego postępowania w stosunku do ubezpieczonych sosnowieckiej Kasy Chorych, który mógłby być jednym wielkim aktem oskarżenia przeciwko Kasie Chorych. I dlatego my ten postulat w kategoryczny sposób podtrzymujemy. Będąc w Warszawie, rozmawiałem z różnymi klubami sejmowemi. Ze strony robotników skonstatowałem obecnie znacznie większe zrozumienie naszego postulatu. Stwierdzam, że nie będzie żadnych różnic pomiędzy polityką społeczną najsilniejszych, najznaczniejszych związków robotniczych i pracowników umysłowych, o ile nasze specjalne postulaty będą uwzględniane. To jest nasze prawo domagać się tych reform społecznego życia i my nie możemy od nich ustąpić. My z robotnikami tych rzeczy nie możemy wspólnie prowadzić, ale jeżeli istnieją państwa o bardzo postępowem ustawodawstwie, jak np. w Austrji, gdzie ustanowiono odrębne ubezpieczenia pracowników umysłowych, to i u nas te rzeczy mogą i bezwzględnie muszą być wprowadzone. I my Sz. Zgromadzeni, jako Federacja, rozpoczniemy akcję na terenie całego Państwa za scaleniem ubezpieczeń społecznych i tę akcję, mamy nadzieję, wygramy.

Zasadniczą dalszą rzeczą jest przedstawicielstwo pracownicze. Tutaj jest ogromną trudnością wprowadzenie rad załogowych. Postulat ten spotyka się ze strony przemysłowców z wielkiem niezadowoleniem i dlatego też musimy z nimi stoczyć o to ogromną walkę. Termin ważności konwencji genewskiej dotyczącej G. Śląska za parę lat minie. Przemysłowcy starać się będą za wszelką cenę prawo to znieść. My jednak musimy prawa bronić. Nie wolno nam dopuścić do tego, by mogło ono być rzeszy pracującej odebrane. G. Śląsk nie da sobie tego odebrać i my mu w tem pomożemy, musimy mu pomóc, bo utrzymanie tego postulatu ma olbrzymie znaczenie dla rzeszy pracującej. Musimy tę kwestję w naszym organie prasowym wcześniej omawiać. Tu nie mam możności o tem obszerniej mówić, chcę rzucić tylko ogólny zarys programu i wytyczne naszych przyszłych prac.

Jeżeli chodzi o zagadnienia międzynarodowe, to one nabierają teraz aktualności. Przedewszystkiem rozpadają się na dwie grupy: pierwsza to jest Międzynarodowa Organizacja Pracy, istniejąca na mocy Traktatu Wersalskiego i na mocy tego traktatu prowadząca swoją działalność, druga to jest międzynarodowy ruch zawodowy pracowników umysłowych. Interesujemy się żywo tą sprawą, czego dowodem stałe omawianie jej w naszym organie związkowym, gdzie podaliśmy 4 artykuły na temat zagadnień z nią związanych. Następnie Międzynarodowa Organizacja Pracy jest znana ze swej działalności w całym świecie pracowniczym. Tutaj chcę omówić 12 sesję M. K. P., która jest niejako parlamentem świata pracy. Dla nas jako pracowników umysłowych 12 sesja M. K. P. ma szczególne znaczenie dlatego, że na porządku obrad tej sesji jest sprawa czasu pracy pracowników umysłowych. Po raz pierwszy odkąd istnieje M. O. P. od czasu Konferencji Waszyngtońskiej, od r. 1919 poprzez coroczne konferencje weszła na porządek obrad sprawa pracowników umysłowych. Jest to zasługa kongresu międzynarodówek pracowniczych jaki się odbył w Montreux w r. 1926, gdzie wszystkie organizacje pracownicze z całego świata weszły i zgodziły się na jeden program na rozstrzygnięcie spraw pracowników umysłowych. Ta kwestja jest niezmiernie ważna. Konwencja Waszyngtońska reguluje prace tylko w przemyśle. Nasza ustawa idzie dalej. Na Konferencji Waszyngtońskiej wyłączono z ochrony konwencji 3 kategorje pracowników: handlowych, rolnych i morskich. Pracownicy handlowi w poszczególnych krajach nie korzystają z dobrodziejstwa ustaw o czasie pracy. Pracownicy handlowi w poszczególnych krajach, jak wykazuje studjum nadesłane przez M. B. P., pracują poczynając od 46 godzin tygodniowo. W Finlandji 47 g., w szeregu innych państw czas pracy 48 g., jednakże cały szereg ustaw ustaliło czas pracy w handlu na 50 — 60 godzin tygodniowo. W ten sposób te ustawy

uregulowały sprawę czasu pracy na Zachodzie. My, delegaci Polski, spotkamy się na konferencji z wielkiemi trudnościami, gdyż będziemy żądali 7 godzinnego dnia pracy i 4 godzinnego tygodnia pracy. O ile poruszane zagadnienie dla pracowników umysłowych zostanie poparte przez inne państwa, odbędzie się w tym roku pierwsza dyskusja nad tym projektem, druga zaś odbyłaby się w roku następnym. Ale w kwestji tej będziemy mieli do pokonania ogromny sprzeciw ze strony pracodawców. My stoimy przytem na innem stanowisku niż C. O., a mianowicie, że czas pracy musi być jednakowy dla wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę z wyjątkiem zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, gdyż czas pracy tych pracowników musi być dostosowany do produkcji. Postulat tego rodzaju, jak C. O. można wystawić, ale nie da się on wykonać. Ustawa tego rodzaju byłaby stale łamana w całym szeregu państw. Z pod działania Konwencji Waszyngtońskiej o czasie pracy wyłączeni są pracownicy pełniący bardzo ważne funkcje: prokurenci, kierownicy, prócz tego niektórzy pracownicy bardziej odpowiedzialni to samo w ustawach w całym szeregu państw — i na tym punkcie będzie się toczyć dyskusja na M. K. P. w Genewie.

Jeżeli chodzi o międzynarodowy ruch zawodowy, to ten kontakt utrzymujemy z Międzynarodówką w Strasburgu opartą na zasadach neutralności politycznej. Narazie chodzi nam o pewien kontakt luźny, ale jestem tego zdania, że musi przyjść czas, że my nawiążemy jeszcze bliższy kontakt z ruchem międzynarodowym, wiadomą jest bowiem rzeczą, że sprawa tak doniosła, jaką jest ruch zawodowy, nie może się zamykać na terenie jednego państwa, i że trudno jest jakiejkolwiekbądź organizacji na terenie międzynarodowym dokonać czegoś samodzielnie. Jednak tu mamy do zanotowania ważny sukces, który dla naszego Związku, jak również dla Federacji ma szczególnie ważne znaczenie. Rząd Polski zaszczycił naszego przedstawiciela mandatem członka delegacji polskiej — doradcy technicznego na 12 sesję M. Konferencji Pracy w Genewie. W dniu dzisiejszym z ramienia Polski, jako uczestnik delegacji polskiej, wyjeżdżam do Genewy. Tam te wytyczne, o których mówiłem, będę się starał forsować i w miarę możności będę się starał je obronić. A ten wielki zaszczyt przypadł naszej organizacji dlatego, że nasze poczynania zostały odpowiednio przez p. Ministra ocenione i odznaczone. I chcę jeszcze jedno zaznaczyć, że skład delegacji polskiej, której przewodniczy p. Szczucki i w której biorą udział p.p. Mańkowski, Teller i posłanka Waśniewska, daje możność żywić jaknajlepsze nadzieje, że zwłaszcza z delegatami robotniczymi będzie możliwe utrzymanie jaknajściślejszego kontaktu, co jest tem bardziej pożądane, że zachodzi obawa, że zajdzie rozłam na konferencji, a byłoby rzeczą pożądaną, aby jednak do tego rozłamu nie dopuścić i nie doprowadzić.

Ostatniem zagadnieniem jest reforma Sądów Pracy. Co się robi z ustawami socjalnemi? Sz. Zgromadzeni wiecie zapewne, jak przyszedłszy przed Sąd Pracy dochodzić swoich pretensyj musicie przedłożywszy pisemne dowody, stwierdzające słuszność tych pretensyj. Reforma postępowania dowodowego w procedurze cywilnej nabiera zasadniczego znaczenia. Dziś, Sz. Zgromadzeni, sankcje karne w ustawodawstwie socjalnem nie mogą zapewnić ścisłego przestrzegania tego ustawodawstwa Najwyższym wymiarem kary jest areszt do 3 miesięcy przewidziany przy ustawie o czasie pracy. To też wobec takiego niskiego wymiaru kary ustawa ta jest stale i nagminnie łamana. Należy wprowadzić reformę postępowania, a więc przeprowadzenia dowodu sądowego, o czem bardzo obszernie będzie w naszym Związkowcu. Zwracam uwagę na tezy, które tam podałem, a mianowicie na wprowadzenie zasadniczej reformy w sprawie dowodu procesowego, ponadto zaś na reformę systemu przedawnienia. System ten jest niezwykle krótki i niesprawiedliwy i wynosi dla pracowników na terenie b. Kongresówki 5 lat, w b. zaborze pruskim 2 lata i w b. zaborze austrjackim 3 lata i rozpoczyna się od chwili powstania roszczenia. Reforma idzie w kierunku stosowania przedawnienia od chwili, kiedy ktoś wychodzi z pracy. To nie dotyczy zmiany przedawnienia w sprawie pretensyj za godziny nadliczbowe, które podlegają ogólnej procedurze cywilnej i przedawniają się po 30 latach. Wyjątek stanowi tu austrjacki K. C. gdzie § 1489 reguluje tę kwestję na niekorzyść pracowników, ustanawiając przedawnienie 3 letnie. Reforma przedawnienia musi być dokonana w tym duchu, że przedawnienie może być nawet mniejsze, np. roczne, lecz biegnie od chwili rozwiązania stosunku służbowego, ponadto i inne tezy reformy muszą być wprowadzone. Wszystkie kwestje, któremi zajmujemy się i zajmować się będziemy w roku przyszłym sprawozdawczym wychodzą od nas i od Was Sz. Koledzy i od wszystkich członków, którzy dla naszej idei okazali jaknajwiększe poparcie i zrozumienie. Jeżeli tu prezes w swojem sprawozdaniu rzucił kilka słów uznania pod moim adresem, to stwierdzę, że do pracy tej dodaje mi siły właśnie sumienne i uczciwe postawienie spraw społecznych w naszym Związku. Gdyby tu panował chaos i nieszczerość w pracy związkowej, to nie mógłbym ani chwili pozostać i uważam, że ta właśnie szczerość w naszej pracy daje nam większe zaufanie zorganizowanych pracowników umysłowych. Wzywam Was, Sz. Zgromadzeni, do jaknajwiększego wysiłku organizacyjnego, do popierania i krzewienia myśli związkowej na wszystkich terenach Waszej działalności, Waszej pracy zawodowej; Waszego życia codziennego towarzyskiego i gdziekolwiek będziecie. Niechaj ten znaczek świecący na piersiach Waszych uświadamia pracowników umysłowych o potrzebie zorganizowania się, niechaj wskazuje im, że tylko z chwilą zorganizowania się całej rzeszy pracującej możliwy będzie postęp społeczny w kierunku podniesienia stanowiska tej klasy społecznej, które jest zarazem wzmocnieniem stanowiska państwowego, Polski. I dlatego wzywam Was, Sz. Zgromadzeni, do jaknajwydatniejszego poparcia naszej idei, aż się ziści to, „że Polską zawładnie bohater pracą szlachetny — lud." (Oklaski).

7. Sprawa budowy domu wypoczynkowego.

Przewodniczący udziela głosu kol. Ornowskiemu.

Kol. Ornowski. Zawdzięczając Oddziałowi Olkusz, głównie zaś kol. Majcherkiewiczowi, prezesowi Oddziału, jesteśmy w możności posiąść parcelę z gruntów m. Olkusza. Mianowicie m. Olkusz, posiadając grunta ku Zagłębiu, następnie ku kolei i ku b. austrjackiej granicy postanowiło je rozparcelować z warunkiem, że na nich będą budowane domy, na bardzo dogodnych warunkach. Parcelę pod budowę możemy dostać o powierzchni do 100 prętów. Tu jeszcze nic ścisłego ująć nie można, jakie będą parcele, czy po 100 czy po 120 prętów, tego nam nie wiadomo, bowiem to będzie zadecydowane w najbliższym czasie. Ale nam byłoby trudno wtedy gdy będziemy mieli cały materjał ściągnąć Was po raz drugi, żeby zaakceptować decyzję Zarządu. To też bardzo prosiłbym, ażeby Sz. Koledzy upoważnili dzisiaj Zarząd do zakupienia parceli. Koszta wynosić będą od 700 z czemś do 1000 złotych. Najdroższa parcela kosztowałaby nas do 1500 zł. Sprawa ta nas zaskoczyła w ostatniej chwili, ale tu wprost widzimy, że w ten sposób postępując, nie potrzebujemy mieć obawy co do tego, że nie moglibyśmy wybrnąć z tej sytuacji, ponieważ suma niezbyt wielka płatna jest w przeciągu 4 lat w ratach półrocznych. Dodam jeszcze, że powiat Olkuski jest najzdrowotniejszym terenem niezbyt daleko od nas położonym. Jeżeli przystąpimy do budowy tego domu wypoczynkowego, to miejscowość jest do tego ze wszech miar odpowiednią. Prosiłbym, żeby Koledzy kupno parceli w okolicy Olkusza zaakceptowali. Powierzchnia wynosić będzie minimum 80 — maksimum 120 prętów.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali kolejno głos: Kol. Larysz Józef, który jest zdania, że nabycie parceli może być tylko uważane jako lokata kapitału. Wybudowanie letniska jest niepożądane, ponieważ Oddziały na własną rękę wszczęły odpowiednie akcje w tym kierunku. Kol. Cieślikowski jest przeciwnego zdania; stwierdzając, że przeważna część Oddziałów nie znajduje się w tak szczęśliwych warunkach, jak Oddział Jaworzno, który można uważać jako wyjątek i który może otrzymać na ten cel fundusze od Jaworznickiego Gwarectwa. Inne Oddziały nawet nie marzą o tem, uważając to za rzecz przechodzącą najśmielsze oczekiwania. Uważa natomiast poczynania związkowe za początek akcji w tym kierunku, abyśmy kiedyś mogli powiedzieć, że zamierzamy kupić parcelę w Zakopanem i tam dom wypoczynkowy budować. Dlatego uważa, że nie można się zasklepiać do takich lokalnych poczynań, jak Jaworzno, trzeba mieć na uwadze Oddziały gdzie dyrekcje przedsiębiorstw nie myślą nad tem, aby ich pracownicy mieli gdzie wytchnąć po ciężkiej, całorocznej pracy. Kol. Ornowski wyjaśnia w dalszym ciągu korzyści wypływające z nabycia tej parceli, stwierdzając przytem, że w razie gdyby, Związek nie miał zamiaru tam budować domu wypoczynkowego, to Oddział ten teren przejmie dla siebie. Kol. Kosciński, informując o tem, że Zakład Ubezpieczeń we Lwowie wybudował w Krynicy luksusowy dom odpoczynkowy, który jednak z powodu wysokich cen jest dostępny tylko dla bogatych ludzi, zaś dla

członków tego Zakładu może być dostępny tylko w późniejszym sezonie, gdy ceny są niższe. Wykazuje tu zbędność takich wydatków, stwierdzając potrzebę budowania letnisk po przystępnych cenach i krytykuje gospodarkę Zakł. Ubezp. we Lwowie. Zupełnie inaczej na tę sprawę zapatruje się Z. U. w Król. Hucie, który buduje domy wypoczynkowe czy sanatorja, gdzie będzie umieszczał swych członków bezpłatnie. Do tych jednak praw my będziemy mogli należeć po 5 latach ubezpieczenia. To też ta akcja budowy domu wypoczynkowego winna być niezależnie traktowana od sprawy budowy Domu Związkowego i budowy domów związkowych po wszystkich naszych Oddziałach i prowadzona w miarę możności. Uważa jednak, że akcja musi być prowadzona rozważnie, aby to przyniosło nam korzyść i nie tylko pod Olkuszem, ale w całym szeregu innych okolic klimatycznych.

Kol. Hermanowski, pochwalając myśl kupna parceli za tak przystępną cenę, proponuje udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa do nabycia nie jednej, lecz nawet 2 lub 3 parcel. Kol. Mikułowski wobec przeciągania się dyskusji zgłasza wniosek o jej przerwanie, co uchwalono większością głosów. Kol. Majcherkiewicz wyjaśnia jeszcze raz istotny stan rzeczy w sprawie nabycia parceli, a więc, że miasto Olkusz posiada 280 parcel do rozsprzedania, na nabycie których wpłynęło 800 zgłoszeń, że cena 1 pręta parceli wynosi od 9 do 19 złotych, że należność jest spłacalna w 8 ratach w ciągu lat 4, że Związek może otrzymać parcelę od 80 — 100 prętów, że z nabycia parceli członkowie tylko korzyść osiągną po wybudowaniu domu wypoczynkowego, wobec czego nabycie tej parceli uważa za wskazane. Kol. Koralewski podtrzymuje propozycję kol. Hermanowskiego, aby postarać się nabyć większą działkę, jeżeli to jest możliwe. Wreszcie zabiera głos Kol. Grunwald, który oświadcza: „wszystkie głosy zostały wyczerpane, wobec czego pozwolę sobie zreasumować całą sprawę budowy przyszłego uzdrowiska i dać parę słów w odpowiedzi niektórym kolegom na ich podkreślenia. A więc Związek nie ma zamiaru bynajmniej faworyzować tego czy innego Oddziału, Związek jest instytucją dla ogólnego dobra wszystkich Oddziałów i w miarę potrzeby wspiera tak wszystkie placówki, jak tylko na to fundusze pozwalają. Otóż dziś musimy stwierdzić, czy zawdzięczając Oddziałowi w Olkuszu a przedewszystkiem kol. Majcherkiewiczowi prezesowi Oddziału, który narzucił nam tę myśl i sam jest dalszym wykonawcą tych projektów, mamy poprzeć te plany czy też zignorować je zupełnie. Spodziewam się jednogłośnej uchwały, upoważniającej Zarząd Związku do kupna tej parceli 100 czy też 150 prętów gdyż suma jest niewiadoma. Otóż komunikuję, że Zarząd Związku, o ile będzie posiadał odpowiednie fundusze, w krótkim czasie przystąpi do budowy uzdrowisk nietylko w Olkuszu czy Zakopanem lecz tam gdzie potrzeby życiowe członków będą tego wymagały".

Po przemówieniu kol. Grunwalda kol. Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek w sprawie upoważnienia Zarządu Związku do kupna parceli, który w następstwie jednogłośnie uchwalono.

8. **Wybory.**

Sprawę wyborów referuje kol. Kossek. Przystępujemy do 8 punktu porządku obrad — wyborów do władz Związku. Jak koledzy wiedzą, każdego roku ustępuje $1/3$ część członków Zarządu prawem kolejności, wprowadza się 7 nowych. Ponieważ 2 kolegów z Zarządu w ciągu roku ustąpiło, zatem koledzy dokonają wyborów 9 członków Zarządu Głównego, następnie 15 zastępców członków Zarządu, członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W liście zastępców członków Sądu Koleżeńskiego figuruje nazwisko niedawno zmarłego kolegi ś. p. Goetla Gustawa, które prosimy skreślić, a wstawić na jego miejsce dowolną kandydaturę.

Kol. Przewodniczący prosi o podawanie kandydatur na miejsce ś. p. kol. Goetla.

Kol. Grunwald zgłasza kol. Larysza Jakóba z Jaworzna. Kandydaturę przyjęto.

Do skrutynjum powołano kol. kol. Michalczyka, Noska i Szolca, którzy zajęli się zebraniem kartek. Obliczenie głosów postanowiono odłożyć do następnego dnia.

Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi katowickiego Związku P. Z. P., kol. Tollassowi.

Szanowni Koledzy! Ponieważ nie miałem okazji i sposobności powitać zjazdu na początku, nie chciałbym jednakże opuścić Sosnowca bez wyrażenia Sz. Kolegom kilku słów szczerego powitania i równocześnie nie chciałbym przemilczeć zadowolenia mego z przebiegu dzisiejszego zebrania delegatów.

Proszę Sz. Kolegów! Ze sprawozdania kasowego i działalności jasno wynika, że reprezentujecie Sz. Koledzy organizację bardzo zasobną. Jesteście mojem zdaniem najzasobniejszą organizacją w całej Polsce. Niech zatem ja, jako przedstawiciel niezasobnej organizacji, ale organizacji najliczniejszej co do członków, Was powitam, jako przedstawiciel katowickiego Związku, który zawsze bywał na Waszych wiecach i na Waszych zgromadzeniach.

Proszę Sz. Zgromadzonych! Program działalności na rok 1929/30 jest wspaniały. Jednakże dziś z tego miejsca muszę Was powołać do współpracy, bo nie będziemy tylko rozpatrywać w przyszłych miesiącach i tygodniach nowych ustaw, które są nam potrzebne, ale będziemy musieli dokładnie się przyjrzeć tej ustawie, która została nam dana przed pewnym czasem, a mianowicie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Z tego miejsca muszę stwierdzić, że jeżeli samorząd, o którym się mówi, ma tak wyglądać, jak on dziś wygląda w bilansie, to my przynajmniej za taki samorząd dziękujemy.

Proszę Sz. Zebranych! Jeżeli na wydatki, na różne komisje, posiedzenia członków Zarządu i inne najróżniejsze komisyjki wydaje się kilkadziesiąt tysięcy złotych i jeżeli dziś pracuje zmniejszony aparat administracyjny do 50 osób, to nie wiem, jak bilans za ten rok będzie wyglądał, skoro ten samorząd w całej Polsce działać będzie. Jeżeli się zważy te wszystkie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, to wynoszą one 35% tego, co ci pracownicy pobierają pensji. Z drugiej strony zważywszy, że my nie mamy w Zakładzie prezesa, a na miejscu jego urzęduje dyrektor, a prezes według ustawy-dekretu ma również prawo do poborów, to zdaje się, Sz. Zgromadzeni, my tej gospodarki nie będziemy mogli wytrzymać, będzie ona musiała być poddana dokładnej rewizji. Do tej pracy, do tej walki ze wszystkiem złem, co się zakradło do nowego ubezpieczenia, już dziś Was zapraszam i wzywam.

Padły tu na sali słowa, że Sz. Koledzy jako związek zaw. chcą wyjechać do Poznania na wystawę. Uważałbym, że właśnie ta okazja powinna być wykorzystana, żeby nazewnątrz pokazać, że pracownicy umysłowi Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Śląskiego stanowią zwartą masę dobrze zorganizowanych pracowników, zdających sobie sprawę z celów i zadań organizacyj zawodowych i uważam, że przy umiejętnem zorganizowaniu wycieczki moglibyśmy z łatwością zapełnić cały pociąg i wtedy pisanoby, że nie wyjeżdża chór polski, nie wyjeżdżają śpiewacy, ale wyjeżdżają razem tylko pracownicy umysłowi zorganizowani w związkach zawodowych. (Oklaski). Jeżeli P. W. K. jest symbolem i dziełem szarego człowieka pracy, to jak nazwać pracowników tych, którzy się złożyli na dokonanie tego dzieła? My, jako pracownicy umysłowi, jako najczynniejszy element tej pracy twórczej powinniśmy gremjalnie wziąć udział w Wystawie, powinniśmy zwiedzić nasze pokazy, które dają obraz naszego dorobku gospodarczego kraju, powinniśmy pozwolić poznać w Poznaniu tych twórców żelaznych masztów i najróżnorodniejszych dźwigów i dźwigarów. Dlatego proszę żeby Związki nasze, które okazują dużo wzajemnej sympatji, w tym roku wykorzystały okazję i wspólnie wyjechały do Poznania. Zdaje się, że tem najdalej naszą wspólność okażemy. A gdy do tej wspólnej naszej akcji przyłączymy również Bielsko, pokażemy nazewnątrz, że Federacja jest jednakże tym fundamentem, tym scementowaniem pracującej rzeszy na zachodnich rubieżach naszej Rzeczypospolitej. W tym sensie zapraszam do tej wielkiej manifestacji Sz. Kolegów i proszę, żeby Sz. Koledzy upoważnili swoje Zarządy, żebyśmy tego dzieła nie zaniechali, żeby raz na zawsze wszystkie dzielnice wiedziały, że pracownicy biurowi i handlowi, o ile są zorganizowani w Związkach, które są kierowane przez osobników nie na zasadach partyjności, ale którzy się zrozumieli, że te Związki razem odegrają ważną rolę, i że społeczeństwo liczyć się z nimi będzie!

Proszę Sz. Zebranych! Niestety muszę wkrótce opuścić salę, dlatego dłużej i innych wskazań tej wspólnej pracy podać nie mogę. Dlatego jeszcze raz życzę, żeby Zarząd, który dziś dobiera nowych członków, który się kompletuje zapomocą tych, którzy weszli w skład nowego Zarządu, myślał i pracował w tym sensie i duchu, aby dalej prowadzić tę pracę, wtedy będzie mógł wspanialej jeszcze wystąpić ze sprawozdaniem, niż w roku bieżącym Gdy nam się tak dalej powodzić będzie, to te 2 organiza-

cje razem kiedyś odegrają poważną rolę. Nie zamierzam podnosić zasług naszej organizacji, ale jako jej przedstawiciel, pozwolę sobie o jej rozwoju nadmienić. Szanowni Zgromadzeni zapewne zdziwią się, gdy usłyszą, że od 1 stycznia do 20 maja 1929 r. uzyskaliśmy 1200 nowych członków. Sukcesy te należy przypisać temu, że rzeczywiście praca nasza była jasna, praca nasza miała pewien cel i widzieli wszyscy, że nie idziemy z żadną partją polityczną, tylko byliśmy od początku wolni od tych wpływów, byliśmy bezpartyjni w życiu związków zawodowych. Niech będzie każdy, czy będzie on endekiem, czy chadekiem, niech stosują zawsze w pracy zawodowych związków program bezpartyjny. Niech koledzy dbają, ażeby pilnie przestrzegać tego programu w szeregach Sosnowieckiego Związku. Jestem przekonany, że będziemy tworzyć zwarty front, z którym się liczyć będą musieli wszyscy.

Kończąc swoje krótkie przemówienie, wyrażam życzenie, żeby Sz. Koledze Grunwaldowi zapomocą nowych członków Zarządu udało się i na przyszłość prowadzić Związek Sosnowiecki po tej samej linji.

Zmiana statutu.

Kol. Lisowski. Cały szereg ustaw, które zostały wydane ostatnio, jak również powiększenie się Związku i jego rozrost spowodowały, że wyłoniła się konieczność poczynienia zmian w statucie. Specjalna komisja wybrana z łona Zarządu pod przewodnictwem kol. prezesa odpowiednie zmiany poczyniła i obecnie podlegają one zatwierdzeniu. Ponieważ nie mógłbym odczytywać wszystkich §§ statutu i 29 § regulaminu, a te poprawki już są przed zebraniem podane do wiadomości Szanown. Zgromadzonych, proponuję przyjęcie poprawek w brzmieniu całkowitem proponowanem przez Zarząd.

Po poddaniu wniosku kol. Lisowskiego pod głosowanie, uchwalony został on jednogłośnie.

Wykreślenie z listy członków.

Kol. Pieczyński. Proszę Sz. Kolegów! Przypadła mi po raz drugi smutna rola, że tak powiem grabarza Zarządu, żeby zawiadomić Sz. Kolegów o wykreśleniu z listy członków tych kolegów, którzy swój honor splamili. Na szczęście jest ich niewielu. Otóż nazwiska ich podam. Zaznaczam, że oni zostali zawieszeni w działalności za czyny nieetyczne. Jakie to były czyny, mówić o tem nie będziemy, przypuszczam, że Koledzy będą polegać na opinji Oddziałów i Zarządu Głównego. Nazwiska ich są: Juljan Gębarski i Stanisław Rowiński. Otóż w myśl statutu Walne Zgromadzenie musi to zawieszenie zatwierdzić, poczem nastąpi zupełne wykreślenie tych panów ze Związku. Jeżeli jest z nich który obecny, może zgłosić sprzeciw, który może być wzięty pod uwagę.

Przewodniczący zarządza głosowanie, w wyniku czego postanowiono większością głosów obydwóch zawieszonych w prawach wykreślić z listy członków.

Zakończenie obrad.

Kol. Grunwald. Sz. Zgromadzeni! Dokonaliśmy dziś bardzo poważnego dzieła. Będąc członkiem Zarządu Głównego już od lat 12, stwierdzam, że dotychczas nie było tak podniosłego, tak harmonijnego i jednomyślnego zgromadzenia. Zasługę tego przypisuje nie tylko członkom Zarządu Głównego, lecz przedewszystkiem Wam, Szanowni Koledzy, żeście wykazali to głębokie zainteresowanie sprawami zawodowemi, żeście wniknęli w najdrobniejsze szczegóły spraw związkowych, żeście umiłowali z głębi serca ideę związkową, co Wam ułatwiło wytworzenie tego harmonijnego nastroju, tę powagę w rozważaniu zagadnień socjalnych i dokładne poznanie zamierzeń władz związkowych, których — jedynym celem, jedynym wysiłkiem jest szczere służenie ogólnym sprawom — ku podniesieniu dobrobytu rzesz pracowniczych.

I dlatego dumny jestem, że tak wspaniałą uroczystość dziś przeżywamy. Mam nadzieję, że ta imponująca, harmonijna współpraca doda Wam bodźca do dalszej pracy, że ani na chwilę w niej nie ustaniecie, gdyż przykład dzisiejszy, jak pracować należy, udzieli się nam wszystkim i obejmie te tereny, które w pracy organizacyjnej nie biorą dziś żadnego udziału, a do tego winniśmy się wszyscy przyczynić. Wróciwszy do Waszych Oddziałów, starajcie się przeszczepić tę siłę, tę wspólność, to serdeczne umiłowanie pracy naszej na wszystkich waszych współkolegów. Niech każdy z Was głosi, że tylko w jedności, w organizacji i harmonijnem współżyciu przyszłość nasza i naszej Rzeczypospolitej Polskiej może być utrwaloną.

Wiadomem Wam jest, Sz. Koledzy, że Związek nasz jest jedyny, który zdołał pozyskać pracowników przemysłowych na wszystkich terenach Rzeczypospolitej; tem się należy szczycić, że zdołaliśmy pracą swoją, naszym systemem polityki zawodowej przekonać tak liczne i różnorodne rzesze pracownicze o celowości pracy swojej i sumiennem realizowaniu głoszonych haseł związkowych. To jest jeszcze jeden bodziec, który dodaje nam niespożytych sił do pracy. Dziękuje Wam serdecznie za tak liczny udział w dzisiejszym zgromadzeniu, dziękuję Wam za utrzymanie zgromadzenia na tak poważnym poziomie, lecz dziękując Wam, Szanowni Koledzy, za okazane Zarządowi Głównemu tak znaczne i znamienne zaufanie, trudno nie prosić Was o wytrwanie w przyszłości do ostatniej chwili prowadzenia obrad, gdyż w każdej pracy, a przedewszystkiem w zawodowej daje się dotychczas odczuwać brak wytrwałości.

Wracajcie do domu, zadowoleni i dumni, że godnie służymy wspólnej sprawie, która da nam moc przezwyciężenia wszelakich trudności i pozwoli ulżyć w doli tak długo krzywdzonego pracownika umysłowego.

Dziękuję kol. Przewodniczącemu, Prezydjum i Sekretarzom dzisiejszego Zgromadzenia za ich pracę przy stole prezydjalnym, w czem sądzę, że się również ze mną solidaryzujecie (oklaski).

Wobec wyczerpania porządku obrad kol. Przewodniczący zamknął zgromadzenie o godzinie 16 i pół.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

LIBIĄŻ.

W dniu 15 marca b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału w Libiążu. Zarząd Główny Związku reprezentował wiceprezes, kol. Adam Cieślikowski.

Zebranie zagaił kol. Wł. Juras, prezes Oddziału, witając licznie zgromadzonych kolegów. Następnie odczytano porządek obrad, który bez zastrzeżeń zaakceptowano, poczem po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Oddziału kol. Juras w zwięzłem i treściwem przemówieniu scharakteryzował przebieg prac Zarządu za ubiegły okres sprawozdawczy. Po odczytaniu sprawozdania kasowego przez kol. skarbnika przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes kol. Juras Władysław, wiceprezes kol. Szporn Józef, sekretarz kol. Żak Edward, skarbnik kol. Piechówka Albin, członkowie Zarządu kol. kol. Rytt Leon, Chmielik Wojciech.

Na delegatów na Doroczne Walne Zgromadzenie Związku wybrano jednogłośnie kol. kol. Styrskiego Józefa i Kodulę Józefa.

ODDZIAŁ SIERSZA.

W dniu 14 kwietnia 1929 r. odbyło się w sali T-wa Gimnastycznego „Sokół" w Sierszy Doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału.

Prezes Oddziału kol. Golik po powitaniu licz-

nie zebranych członków Oddziału i delegata Zarządu Głównego, kol. W. Kościńskiego, zaproponował jego wybór na przewodniczącego, co jednogłośnie zaakceptowano.

Następuje odczytanie protokółu z poprzedniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzania przez Sekretarza Oddziału, kol. W. Wróblewskiego, poczem, po jego zatwierdzeniu, kol. Golik imieniem Zarządu złożył sprawozdanie z działalności Oddziału za ostatni okres kadencji. W dłuższem swem przemówieniu kol. Golik scharakteryzował przebieg prac Zarządu w roku ubiegłym, wzywając do wspólnej, wydatniejszej pracy wszystkich kolegów. Wreszcie podnosi zasługi zmarłego ś. p. kol. Jana Bartoneca, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Kol. Korejba składa sprawozdanie kasowe Oddziału, poczem kol. Jaschek imieniem Komisji Rewizyjnej zgłasza wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

W dalszym ciągu wywiązała się dyskusja nad budżetem Oddziału, przedstawionym przez kol. Korpala, podczas której poruszano sprawę zwiększenia składki na potrzeby Oddziału drogą dobrowolnego opodatkowania się pewną sumą przez wszystkich członków Oddziału na wzór praktykowany w innych Oddziałach. W wyniku uchwalono wniosek o dobrowolnem opodatkowaniu się kwotą 50 gr. od każdego członka na pokrycie kosztów Oddziału.

Z kolei zabiera głos W. Kościński, który w swoim referacie omówił szczegółowo cele i zadania Związku, zapoznając również zebranych z poczynaniami Zarządu Głównego nad kwestją podniesienia bytu pracowników umysłowych drogą wprowadzania w życie ustawodawstwa ochronnego. Syntezą prac związkowych były uchwały zapadłe na Kongresie Federacji Z. Z. P. U. w dniu 17 III. b. r., które ujmują te zagadnienia z punktu widzenia interesów pracowniczych.

Wybory do władz Oddziału dały następujące wyniki: **do Zarządu** wybrano kol. kol. Pytlika Gustawa, Wróblewskiego Witolda, Korpala Kazimierza, Korejbę Stanisława, Jędrala Zygmunta, Bartonecównę Różę, Oczkowskiego Antoniego, Exnera Benedykta i Wróblewskiego Henryka, **zastępcy:** kol. kol. Sowiński Aleksander, Swinko Mateusz, Sikora Józef, Łabuzek Jan i Malik Antoni; **do Komisji Rewizyjnej** wybrano przez aklamację kol. kol. Pająka Franciszka, Pajora Leona, Jaschka Franciszka i Raszkównę Zofję, **do Sądu Koleżeńskiego:** kol. kol. Buttnera Stefana, Myczkowskiego Witolda i Golika Ludwika.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę powołania kandydatów na ławników do Sądu Pracy w Chrzanowie oraz kilka spraw natury wewnętrznej, poczem zamknięto obrady.

Wybory do Kasy Chorych w Chrzanowie.

Staraniem Oddziału Siersza, zwołany został w sali Sokoła w Chrzanowie przez Oddziały Powiatu Chrzanowskiego, w dniu 9-ym czerwca b. r. wiec pracowników umysłowych tak zorganizowanych, jak i niezorganizowanych.

Przewodniczył na wiecu kol. Ornowski, delegat Głównego Zarządu, sekretarzował kol. Witold Wróblewski z Sierszy.

Kol. Grunwald, prezes Głównego Zarządu, w obszernych i zarazem treściwych słowach skreślił zadania Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, historję ich powstania, oraz zaznajomił zgromadzonych z pracami Polskiego Związku Zaw. Prac. Przem i Handl. w Sosnowcu.

W referacie swoim wspomniał również o akcji Związku Sosnowieckiego przy budowie ustawodawstwa socjalnego i o stanowisku, jakie Związek zajmuje w stosunku do reformy Kas Chorych.

Nawiązując do słów kol. Henryka Wróblewskiego, wygłoszonych przy otwarciu wiecu, kol. Grunwald zwrócił uwagę na małe zainteresowanie się pracami zawodowemi pracowników miejscowej fabryki lokomotyw, którzy korzystając ze wszelkich dobrodziejstw akcji związkowej, stronią od współpracy z ogółem pracowników umysłowych. Następnie wspomniał, że chociaż stanowisko pracowników fabryki lokomotyw w Chrzanowie jest odosobnione, jednak dla całokształtu prac zawodowych jest rzeczą nieodzowną wzbudzić pośród tymi pracownikami poczucie obowiązku solidarności koleżeńskiej.

Rzęsiste oklaski były dowodem, że słuszny ten pogląd został przez zgromadzonych jednogłośnie podzielony.

Następny referat w sprawie akcji pracowników umysłowych przy wyborach do Kasy Chorych w Chrzanowie wygłosił kol. Mikułowski, zastępca prezesa Zarządu Głównego. Kol. Mikułowski w swoim referacie wymienił liczne niedomagania Kas Chorych, wadliwą gospodarkę i nieprzychylny stosunek do pracowników umysłowych. Kończąc swój referat, oświadczył, że dla uzdrowienia stosunków w Kasach Chorych należy usunąć z nich wszelką politykę, a pracownikom umysłowym należy przedewszystkiem dążyć do wyodrębnienia Kas Chorych i przyłączenia do ogólnych ubezpieczeń pracowników umysłowych. Oświadczenie to przyjęte zostało hucznemi oklaskami.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Świder (jedyny przedstawiciel z fabryki lokomotyw w Chrzanowie), Wróblewski Henryk i Witold, Ornowski, Korpal, Grunwald i inni. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto jednogłośnie przy 2-ch wstrzymujących się od głosowania, następujący wniosek:

„Zebrani w dniu dzisiejszym na wiecu w Chrzanowie uznają, że jedynymi reprezentantami ubezpieczonych w Kasach Chorych mogą być tylko przedstawiciele Związków Zawodowych, stojących zdala od wszelkiej polityki i za takich uważają kandydatów Polskiego Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu, Oddziałów powiatu Chrzanowskiego.

Wobec powyższego postanawiają nie wchodzić przy obecnych wyborach do Kasy Chorych w żadną akcję kompromisową nie tylko ze Związkiem Gospodarczym, lecz i z pozostałemi ugrupowaniami, natomiast polecając Komisji Wyborczej Związkowej rozpoczęcie natychmiastowej samodzielnej akcji wyborczej.“

(Jak doniesiono nam w następstwie wybory do Kasy Chorych w Chrzanowie zostały odłożone, a Zarząd Kasy sprawuje Komisarz. — Uw. Red.)

ODDZIAŁ MYSZKOW.

W dniu 20 lutego b. r. odbyło się w sali kina „Bajka“ w Myszkowie doroczne Walne Zgromadzenie członków miejscowych Oddziału przy udziale przedstawiciela Zarządu Głównego kol. W. Grunwalda — prezesa Związku.

Zebranie zagaił prezes Oddziału, kol. Paryzel, który po powitaniu zebranych zaproponował na przewodniczącego kol. W. Grunwalda, na assesorów kol. kol. Kozłowskiego i Habiniaka, na sekretarza kol. Jaroszkowskiego, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Oddziału, który przyjęto bez dyskusji, kol. Paryzel złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za ubiegły okres sprawozdawczy, podkreślając znaczny rozwój jego wpływów wśród zatrudnionych na miejscowym terenie pracowników umysłowych, którzy garną się pod sztandary związkowe. W dalszym ciągu sprawozdania omawia kwestje wewnętrzno-organizacyjne, mające na celu rozszerzenie wpływów na pracowników okolicznych przedsiębiorstw przemysłowych dotychczas niezrzeszonych.

Następnie zabiera głos prezes Zarządu Głównego, kol. W. Grunwald, który w dłuższym swoim referacie omawia cele i zadania Związku oraz przebieg jego prac, mających na celu w pierwszym rzędzie polepszenie bytu pracowników umysłowych. Podkreślając, że Zarząd Główny b. chętnie służy wszelką pomocą poszczególnym oddziałom Związku, nawołuje wszystkich zebranych do wytrwałej i ofiarnej współpracy na polu organizacyjnem. Referat ten zebrani nagrodzili gorącemi oklaskami.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, które dały następujące wyniki: wybrano **do Zarządu Oddziału:** kol. kol Habiniaka, Kozłowskiego, Hubickiego, Fiałkowskiego, Pietrasa, Winiarskiego, Paryzela, Rychtera i Mijalskiego, **zastępcy:** kol. kol. Jaroszkowski, Metelski i Janoska.

Na zakończenie kol. Grunwald poruszył sprawę podziału Oddziału na kilka grup, celem podniesienia jego sprawności organizacyjnej.

ODDZIAŁ ZAWIERCIE.

W dniu 15-ym czerwca b. r. pod przewodnictwem kol. Grunwalda obdyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Zawiercie.

Tematem obrad Zgromadzenia była sprawa uchwalenia specjalnej dopłaty do składki członkowskiej na rzecz budowy własnego domu dla Oddziału.

Przed przystąpieniem do obrad, kol. Levittoux, prezes Oddziału w nad wyraz miłych słowach powitał kol. prezesa Grunwalda, a dla upamiętnienia chwili obecnej, wręczył Mu protokół i 30 deklaracyj członków nowoutworzonego Oddziału w Wierbce, do czego przyczynił się głównie kol. Levittoux wraz z innymi członkami Zarządu Oddziału Zawiercie.

Kol. Grunwald, wzruszony tym doniosłym aktem, w serdecznych słowach podziękował za tę miłą niespodziankę kol. Levittoux, jak również i obecnemu na Zgromadzeniu nowowybranemu prezesowi Oddziału Wierbka kol. R. Malus, którego zagrzewał do dalszej pracy i do niezrażania się żadnemi przeszkodami jakieby mógł w pracy swej związkowej napotkać.

Huczne oklaski były wyrazem solidarności zgromadzonych z tą niepowszednią uroczystością.

Następnie kol. Levittoux w nadzwyczaj szczegółowem sprawozdaniu przedstawił obraz gospodarki Zarządu Oddziału i odczytał projekty komisji budowlanej, proponującej różne sposoby opodatkowania się na rzecz budowy domu dla Oddziału.

Nad projektami tymi wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, co świadczyło o dużem zainteresowaniu się członków budową domu, która ze względu na obecne warunki lokalu Oddziału ma dla niego doniosłe znaczenie. W dyskusji zabierali głos: kol. kol. Levittoux, Małachowski, Brandys, Milerowa, Stephan, Grunwald i inni, w rezultacie czego uchwalono olbrzymią większością głosów wniosek dodatkowego opodatkowania się od 50 groszy do 5 zł. miesięcznie, stosownie do pobieranego wynagrodzenia. Jednocześnie udzielono Zarządowi pełnomocnictwa do zwalniania od dodatkowej opłaty członków, będących w trudnych materjalnych warunkach.

Zamykając zgromadzenie, kol. Grunwald wyraził życzenie, by uchwała dziś powzięta była jaknajprędzej pomyślnie zrealizowana i żeby jedno z najbliższych Walnych Zgromadzeń Delegatów Związku mogło być zwołane w Zawierciu we własnym lokalu Oddziału.

ODDZIAŁ GRODZIEC.

Zawdzięczając zabiegom Zarządu Oddziału Grodziec, członkowie tego Oddziału uzyskali nowy, obszerny lokal związkowy. Dla zapoznania członków z lokalem, Zarząd urządził w dniu 23-ym czerwca b. r. uroczystość poświęcenia nowej siedziby, na którą poza miejscowym proboszczem i przedstawicielami tamtejszych zakładów przemysłowych, zaprosił delegatów Głównego Zarządu Związku, który reprezentowali kol. kol. Grunwald i Ornowski.

Po uroczystej Mszy Świętej, na której miejscowy prefekt wygłosił okolicznościowe kazanie, bardzo licznie zgromadzeni członkowie, na czele własnego sztandaru, powrócili do lokalu Związku, aby nie tylko być uczestnikami poświęcenia lokalu, lecz i wziąć udział we wspólnej uczcie koleżeńskiej.

Przy stole biesiadnym wygłosili okolicznościowe przemówienia ks. proboszcz Witalis Grzeliński, z Zakładów Solvay p. Inż. Arwed Kramer, p. Inż. Aleksander Chomiakow oraz kol. kol. Dobrowolski, Grunwald, Bressel, Ornowski i inni. W przemówieniu swojem kol. Grunwald wyraził żal z powodu usunięcia się od pracy kierowniczej Oddziału kol. Dobrowolskiego, który brał tak wybitny udział nietylko w pracach Oddziału, lecz i Związku. Wznosząc toast w rece obecnego prezesa, kol. Jasińskiego, na pomyślność dalszego rozwoju Oddziału, kol. Grunwald zwrócił się z prośbą do kol. Dobrowolskiego, by mimo złożenia mandatu, nigdy nie

uchylał się od współpracy z Zarządem, gdyż cenna Jego pomoc zawsze należycie będzie pożądaną i mile widzianą.

Przez cały czas biesiady przygrywała własna orkiestra Oddziału, sformowana w dużej części z członków Oddziału, której na innem miejscu należy poświęcić nieco więcej miejsca.

Wspominając słów parę o tej uroczystości, trudno nie wspomnieć o staropolskiej gościnności Zarządu Oddziału, który na czele z miłowanym przez wszystkich członków kol. Bresslem, dokładał wszelkich starań, by zgromadzeni biesiadnicy na długo pozostawili w swej pamięci tych mile spędzonych wspólnie chwil parę.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Rezultat wyborów do władz związkowych.

Do Zarządu Głównego weszli w drodze wyborów uzupełniających kol. kol. Cieślikowski Adam, Kubiczek Zygmunt, Lisowski Kazimierz, Larysz Józef, Ornowski Antoni, Ostrowski Kazimierz, Refler Robert, Strzałkowski Bronisław, Śmigielski Piotr.

Na zastępców: Bandas Kazimierz, Dąbrowski Zygmunt, Golik Ludwik, Krakowiak Jan, Łopata Franciszek, Małachowski Leon, Michalczyk Jan, Prokop Franciszek, Ptok Wilhelm, Radecki Henryk, Strzałkowski Edward, Tierling Teodor, Wróblewski Witold, Zielina Karol.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Bressel Ignacy, Brzeżek Kazimierz, Sauter Ewald, Strzałkowski Henryk, Szporn Józef, Uniejewski Walenty.

Na zastępców: Braziewicz Kazimierz, Matter Eugenjusz, Posch Franciszek, Sidor Klaudjusz, Zagrodzki Stanisław.

Do Sądu Koleżeńskiego kol. kol. Bukowiński Ludomir, Dmochowski Stanisław, Królikowski Juljusz, Michlewicz Teodor, Szeligowski Alfons.

Na zastępców: Czyż Władysław, Larysz Jakób, Podstawski Klemens.

Prezydjum Związku na plenarnem posiedzeniu Zarządu Związku w dniu 16. VI. b. r. ukonstytuowało się następująco:

Prezes	kol.	Grunwald Włodzimierz,
I. Wiceprezes	„	Cieślikowski Adam,
II. „	„	Ornowski Antoni,
III. „	„	Pieczyński Jan,
IV. „	„	Kaleta Władysław,
Skarbnik	„	Strzałkowski Bronisław,
zastęp. skarb.	„	Ostrowski Kazimierz,
Sekretarz	„	Lisowski Kazimierz,
I. zastęp. sekret.	„	Refler Robert,
II. „ „	„	Hermanowski Kazimierz,
Gospodarz	„	Kossek Jan,
zastęp. gospod.	„	Bosacki Stefan.

Z okazji ślubu

kol. SERAFINA KOSTARCZYKA

z panną HONORATĄ SOLARSKĄ

jaki odbył się w dniu 18 maja b r, w kościele parafjal. w Chrzanowie, składają tą drogą najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia

Członkowie Oddziału w Chrzanowie.

Z okazji ślubu

kol. ANIELI PAJĄKÓWNY

z kol. LEONEM JAWORSKIM

członków Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Sierszy został i wysłana depesza treści następującej:

Młodej parze związkowców ślemy serdeczne życzenia pomyślności na nowej drodze życia

Zarząd Główny Związku.

ś. p.

JAN OTTO

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie, zmarł dnia 22 maja 1929 r., przeżywszy lat 57.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Sylwester Szafruga

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie, zmarł dn. 9 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 69.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.